Fot.Dominik Kępik

Puławskie szkoły w rankingu „Perspektyw”

H. Głos, dyrektor ZST w Puławach

strona 6

Gm. Puławy: Kolejne udogodnienia w urzędzie gminy

K. Lewandowski, wójt gm. Puławy

strona 22

Książką promuje Janowiec

strona 7

Łukasz Skowyra

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

17 - 23 stycznia 2023 r. ■ nr 3 (501) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Polityczne trzęsienie ziemi w puławskim ratuszu.

BEATA KOZIK ODWOŁANA ZE STANOWISKA WICEPREZYDENTA

Paweł Maj, prezydent Puław odmówił komentarza odnośnie swojej decyzji

Była trzecim zastępcą Pawła Maja w tej kadencji.

Beata Kozik, wiceprezydent Puław Październik 2020 - luty 2023

Paweł Szabłowski, wiceprezydent Puław marzec 2019 - sierpień 2020

Tadeusz Kocoń, wiceprezydent Puław listopad 2018 - luty 2019

Fot.Kamil Wąsik

Fot.serwis press

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl

STR. 6

Pijany 57 - latek za kierownicą. Kobieta w szpitalu

Mając 2,2 promila alkoholu w organizmie swoją skodą uderzył w jadącą z naprzeciwka kię. Będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku i jazdę w stanie nietrzeźwości.

Fot.KPP Puławy

s. 11

Mężczyzna wsiadł za kierownicę mimo posiadanego dożywotniego zakazu kierowania pojazdami

Pow. puławski: Wysyp pijanych kierowców — s. 4

Puławy: Uczniowie „Dziewiątki” edukują o bezpieczeństwie — s. 5

Zmiany w urzędzie miasta — s. 6

Kazimierz Dolny: Proces byłego burmistrza dalej na wokandzie — s. 7

Żyrzyn: PKS Ryki dalej będzie woził mieszkańców — s. 22

Wąwolnica: Wspólne kolędowanie w Karmanowicach — s. 23

Maturzyści z KEN-u już po studniówce

Tym razem swój bal zorganizowali w szkole.

s. 2-3 i 24

Chciał pieniędzy i straszył nastolatków przestrzeleniem kolana

s. 8

Poszukiwany dwoma listami gończymi w rękach policji

s. 7

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

KASACJA POJAZDÓW
500 644 661
SKUP SAMOCHODÓW

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP ŻLOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW
Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
Laweta gratis
tel.: 512 843 897, 507 156 808

N 2295
ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
9 772300 438302 03
PUL

eprasa.pl bfaced6a05

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

17 stycznia
godz. 13.00 - 16.00,
Drzewce Kolonia 618 stycznia
godz. 7.00 - 15.00,
Nałęczów ul. Kamieniak,
Chruszczów Kol. (ST -20)
1 stycznia
godz. 7.00 - 15.00,
Chlewianka, Dąbrówka, Okale (ST-1)
20 stycznia
godz. 10.00 - 14.00, Drzewce Kol.
Piotrowice (ST Nałęczów 14)

Tak na studniówce bawili

Swój bal na 100 dni przed maturą zorganizowali w szkole. Zabawę tradycyjnie rozpoczęli polonezem i walcem.

Jak przyznają rodzice i sami maturzyści, przygotowania do pierwszej poważnej imprezy w ich życiu rozpoczęli się już kilka miesięcy temu. Wtedy zapadła też decyzja, że studniówka odbędzie tym razem, nie jak w ubiegłym roku w lokalu, a w murach szkoły. Szkolne sale gimnastyczne zamieniły się w sale balowe. Impreza wystartowała punktualnie o 19.00 w minioną sobotę 14 stycznia. Rozpoczęła się od podziękowań, jakie uczniowie sześciu czwartych klas złożyli na ręce dyrekcji i swoich wychowawców za wspólnie spędzone lata. Głos zabrali także przedstawiciele rodziców oraz dyrekcja. Nie zabrakło tryskającej humorem części artystycznej, przygotowanej przez maturzystów. Punktem kulminacyjnym oficjalnej części studniówki był polonez, do którego czwartoklasiści zaprosili dyrektor Agnieszkę Czarnotę, wicedyrektor Monikę Karetę oraz swoich nauczycieli. Potem bawili się do białego rana.

Marta Pietroń

Klasa 4 LD w II LO im. KEN w Puławach z wychowawcą

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

A U T O P R O M O C J A

W PORTAL INFORMACYJNY

pulawy.24wspolnota.pl

FIZJOTERAPIA I OSTEOPATIA

fizjoterapia
Twoje zdrowie
osteopatia

667 222 155

Puławy ul. Wojska Polskiego 11 lok. 108

- Przygotowania do studniówki trwały od czwartku, wtedy zadbałam o paznokcie, a dziś były to już tylko szlify wyglądowe. Natomiast przygotowania części artystycznej od strony organizacyjnej rozpoczęły się dużo wcześniej. Nad częścią artystyczną pracowaliśmy od listopada. Rodzice z komitetu organizacyjnego zadbali, aby wszystko było pięknie przystrojone. Jest dużo plusów tego, że studniówka odbywa się w szkole, chociażby to, że mogliśmy przećwiczyć poloneza w miejscu, w którym zabawa się odbędzie - przyznaje Julia Seredyn z 4LCA
- Według mnie dobrze, że studniówka odbywa się w szkole. To szkolna impreza. Wiadomo, że poza szkołą jest trochę więcej wolności, ale dobrze, że jest tutaj - dodaje Maciej Miller z kl. 4LCA

PUL

eprasa.pl bfaced6a05

się maturzyści z KEN-u

Klasa 4CB w II LO im. KEN w Puławach z wychowawcą E. Kaczorowską

Klasa 4 LB w II LO im. KEN w Puławach z wychowawcą M. Szymczak

Klasa 4LCA w II LO im. KEN w Puławach z wychowawcą J. Lewandowską

PUL

eprasa.pl bfaced6a05

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier, Końskowola	1	3 490,00 zł	u
Asystent ds księgowości, Puławy	1	3 490,00 zł	u
Wychowawca w świetlicy środowiskowej, Nałęczów/MOPS	1	3 490,00 zł	u
Blacharz samochodowy, Czesławice/CAR -FUL	1	4 000,00 zł	u
Ogrodnik, Nowy Pożóg	1	3 490,00 zł	u
Operator koparki, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	4 000,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	4 000,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Puławy/ ZDDOPS	1	4 000,00 zł	u
Pracownik budowlany, Puławy/ DREWNIAK	1	22,8 zł/ godz	z
Stolarz meblowy, Klikawa/ ATRBUD	1	4 500,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Puławy/ Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	4 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Klementowice/ Zespół Szkół Agrobiznesu	0,5	1 745,00 zł	u
Specjalista ds funduszy UE, Nowy Pożóg/ Biuro Rachunkowe ABC	1	3 490,00 zł	u
Brukarz/ robotnik drogowy, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Operator koparki, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Sprzątaczka, Puławy	1	22,8 zł/ godz	z
Monter konstrukcji stalowych, Puławy/ PRM REMO	1	23 zł/godz	u
Lakiernik, pomocnik lakiernika, Wojszyn/ PK MOTORS	1	3 490,00 zł	u
Asystent muzealny, Kazimierz Dolny/ Muzeum Nadwiślańskie	1	3 500,00 zł	u
Elektryk w dziale utrzymania ruchu, Końskowola/ MEAT	1	6 500,00 zł	u
Kierownik działu technicznego, Puławy/ Przedsiębiorstwo Nieruchomości Puławskie	1	5 500,00 zł	u
Specjalista ds technicznych, Puławy/ Przedsiębiorstwo Nieruchomości Puławskie	1	5 000,00 zł	u

u- umowa o pracę
z- umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
2.01.	Puławy	52 lata, mieszkanka Puław	Opel	2,5 promila
4.01	Żyrzyn	39 lat, mieszkaniec pow. lubartowskiego	Skoda	2,5 promila
5.01	Kazimierz Dolny	40 lat, mieszkaniec gm. Kurów	Peugeot	Pobrano krew do badań (aktywny zakaz)
7.01	Nałęczów	57 lat, obywatel Gruzji	Skoda	1,5 promila
7.01.	Bochotnica gm. Kazimierz Dolny	45 lat, mieszkaniec Puław	Opel	0,5 promila
7.01 .	gm. Baranów	36 lat, mieszkanka gm. Baranów	Opel	0,5 promila
7.01.	gm. Baranów	64 lata, mieszkaniec gm. Baranów	Dacia	0,4 promila
7.01.	Nowy Pożóg	39 lat, mieszkaniec Puław	Skoda	1,3 promila
7.01.	Kurów	48 lat, mieszkaniec gm. Końskowola	Peugeot	1,4 promila
7.01.	Kurów	28 lat, mieszkaniec gm. Garbów	Fiat	0,5 promila
8.01.	Wierzchoniów	37 lat, mieszkaniec gm. Bełżyce	Audi	1,5 promila
8.01.	gm. Wąwolnica	47 lat, mieszkaniec gm. Wąwolnica	Audi	0,9 promila
9.01.	Baranów	28 – lat, mieszkaniec gm. Baranów	Audi	2,2 promila
10.01.	Stary Pożóg	57 – lat, mieszkaniec gm. Końskowola	Skoda	2,2 promila

Pow. puławski: Wysyp pijanych kierowców

Tylko jednego dnia na drogach powiatu puławskiego policja zatrzymała aż 8 kierujących pod wpływem alkoholu. Teraz będą tłumaczyć się przed sądem.

To efekt akcji pod nazwą „Alkohol i narkotyki", przeprowadzonej w minioną sobotę 7 stycznia przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Puławach na drogach naszego powiatu. W jej ramach przebadano blisko 1,5 tys. kierowców.

- Głównym celem tego typu akcji jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez ujawnianie i eliminowanie z ruchu kierujących pojazdami, będących po spożyciu alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu, a tym samym zmniejszenie liczby zdarzeń drogowych z ich udziałem - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

W ramach prowadzonych przez mundurowych działań zatrzymali oni aż 8 kierowców, którzy jechali pod wpływem alkoholu - 7 z nich ze względu na wskazanie alkomatu popełniło przestępstwo, jeden - wykroczenie.

Jeden z zatrzymanych, 57 - letni obywatel Gruzji mając 1,6 promila, przyjechał do kolektury w Nałęczowie, żeby puścić los. W Nowym Pożogu (gm. Końskowola) w ręce funkcjonariuszy wpadł 36 - latek, który miał 1,3 promila alkoholu w organizmie. W Kurowie na jeździe na „podwójnym gazie" jechał 28-latek z gminy Garbów. Wydmuchał 0,52 promila.

- Kierował Fiatem Punto nie mając uprawnień. Policjantom wytłumaczył, że był przekonany, iż alkohol, który wypił 3 godziny wcześniej już z niego wywietrzał. Braku uprawnień nie umiał wytłumaczyć - mówi kom. Rejn-Kozak.

W ten sposób policjanci zatrzymali 7 praw jazdy. Kierowcy staną przed sądem.

- Osoby, które zdecydowały się złamać w tym zakresie prawo, muszą się liczyć z surowymi konsekwencjami. Obecnie to kara pozbawienia wolności do 2 lat, zakaz prowadzenia pojazdów nawet do 15 lat, wysoka grzywna oraz obowiązek zapłaty świadczenia od 5 tysięcy złotych do 60 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej - wylicza kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

CO, GDZIE, KIEDY?

STY 21 środa	Spektakl dla dzieci Wilk, koza i koźlęta, POK Dom Chemika. Bilet 10 zł
STY 22 niedziela	„Puławy i Skrzypce" Przesłuchania i koncert finałowy, POK Dom Chemika
STY 26 czwartek	18:00 - Recital Kalinowe serce w wykonaniu Bożeny Jagielskiej, Klub Muzyczny SMOK. Cena 20 zł
STY 27 piątek	17:00 - Premiera spektaklu Teatru Agrafka - Porwanie Choinek, POK Dom Chemika, mała sala teatralna. Wstęp na zaproszenia
STY 29 niedziela	Dobrosąsiedzki Przegląd Kolęd i Pastorałek 2023, Nałęczowski Ośrodek Kultury
LUTY 27 sobota	16:00 - Koncert Stanisława Soyki, Nałęczowski Ośrodek Kultury. Cena 50 zł

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

PUŁAWY

Andrzej Piestrzyński, 83 l.
Puławy, zm. 23.12.

Leszek Ligoda, 38 l.
Zagrody, zm. 24.12.

Łucja Marzanna Niezgoda, 55 l.
Kazimierz Dolny, zm. 03.01.

Teodora Krystyna Moniuszko, 71 l.
Żyrzyn, zm. 05.01.

Roman Sobański, 83 l.
Puławy, zm. 05.01.

Zofia Kramek, 82 l.
Puławy, zm. 06.01.

Michalina Pruchniak, 85 l.
Puławy, zm. 06.01.

Tadeusz Krajewski, 79 l.
Wąwolnica, zm. 06.01.

Henryk Marian Pietrasiak, 82 l.
Puławy, zm. 09.01.

Henryk Pawłowski, 87 l.
Puławy, zm. 09.01.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	17-18.I. Wt - Śr	19.I. Czw	20-24.I. Pt - Wt
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE, 2D DUBBING, Animowany, od 6 lat, 110 min.	12.00, 14.00, 16.00, 18.00	12.00, 14.00, 16.00, 18.00	14.00
WHITNEJ HUSTON: I WANNA DANCE WITH SOMEBODY, biograficzny/muzyczny, od 12 lat, 146 min.	19.00	19.00	
MUMIE 2D DUBBING Animowany, b/o, 88 min.			10.00, 16.00
ZADZIWIAJĄCY KOT MAURYCY 2D DUBBING Animowany, b/o, 93 min.			12.00
ŚLUB DOSKONAŁY Komedia, od 13 lat, 115 min.			18.00
NA TWOIM MIEJSCU Komedia, od 13 lat, 103 min.			20.00
GRA FORTUNY, Akcja, od 15 lat, 114 min.		21.45	

Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Ndz i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)

R E K L A M A

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego, Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

PUL

eprasa.pl bfaced6a05

Na nominacje kandydatów czekamy do 31 stycznia!

Człowiek Roku 2022 - kto zasłużył na tytuł

Po zaburzeniach związanych z epidemią koronawirusa wracamy do naszego plebiscytu Człowiek Roku Ziemi Puławskiej 2022.

Zgłaszajcie osoby, które zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej, bezinteresownie pomagają innym, poświęcają swój prywatny czas, chętnie włączają się w działalność charytatywną, rozsławiają Ziemię Puławską.

Można zgłosić osoby mieszkające lub działające na terenie naszego powiatu, które wyróżniają się zaangażowaniem na rzecz lokalnej społeczności w każdej z dziedzin: kultury, polityki, pracy z dziećmi i młodzieżą, działalności charytatywnej.

Mogą to być politycy, radni, sołtysi, członkowie stowarzyszeń, strażacy zawodowi i ochotnicy, członkinie KGW, nauczyciele i inne osoby angażujące się w życie lokalnych społeczności lub pomoc innym.

Każdy może zgłosić

Swojego kandydata może zgłosić każdy. Wystarczy dostarczyć do naszej redakcji zgłoszenie zawierające imię i nazwisko kandydata do tytułu oraz krótkie uzasadnienie nominacji. Finałową dziesiątkę kandydatów, którzy wezmą udział w głosowaniu, wyłoni kolegium redakcyjne. Potem ruszy głosowanie.

Do 31 stycznia

Zgłoszenia można dostarczyć do redakcji osobiście, przesłać pocztą na adres mail pulawy@24wspolnota.pl, pocztowy Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska ul. Fieldorfa-Nila 18/9 24-100 Puławy, bądź osobiście.

Na zgłoszenia czekamy do 31 stycznia 2023 roku.

Laureat zostanie wybrany przez głosowanie Czytelników.

Laureat zostanie wybrany przez głosowanie Czytelników

Na zgłoszenia czekamy do 31 stycznia 2023 roku

Tytuł Człowieka Roku 2022 i statuetkę otrzyma osoba, która zgromadzi największą ilość Waszych głosów.

Marta Pietroń

Człowiek Roku 2019 Ziemi Puławskiej Beata Wagner, dyrektor MOPS w Puławach

Człowiek Roku 2018 Ziemi Puławskiej Zygmunt Kozak, społecznik, rzeźbiarz z Nasiłowa w gm. Janowiec

Człowiek Roku 2017 Ziemi Puławskiej Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach

Fot.Kamil Wąsik

Uczniowie „Dziewiątki" edukują o bezpieczeństwie

Choć projekt klasy 4B nie zdobył żadnej nagrody w konkursie, uczniowie nie poddają się i zapowiadają już start w kolejnej jego edycji. Podczas otwarcia wystawy swojej makiety bezpieczeństwa zapozowali do wspólnego zdjęcia z prezydentem Pawłem Majem, dyrekcją szkoły i nauczycielami

Kamila Brodzik,
wychowawca kl. 4B w SP nr 9 w Puławach

Dzieci lepiej się poznały, polubiły, zobaczyły, że razem mogą stworzyć coś naprawdę fajnego

Marzena Szymczak,
nauczyciel plastyki w SP 9 w Puławach

Wszystko wykonaliśmy samodzielnie z papieru, drewna, patyczków lekarskich

Przygotowali specjalną makietę, dzięki której uczą, jak bezpiecznie poruszać się w obrębie torów kolejowych czy przejść dla pieszych. Pracę czwartoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Puławach można oglądać w holu Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika".

Nad makietą miasta, która edukuje o bezpieczeństwie w poruszaniu się w okolicy torów kolejowych czy przejść dla pieszych, uczniowie „Dziewiątki" pracowali 3 tygodnie. Wspierali ich nauczyciele i rodzice

- Wystawa jest efektem naszego udziału w konkursie „Kolejowe ABC" dla uczniów klas 1-4 szkół podstawowych na temat bezpieczeństwa kolejowego - tłumaczy Kamila Brodzik, wychowawca klasy 4B.

Uczniowie pod okiem nauczycielki plastyki Marzeny Szymczak stworzyli makietę miasta, na której znajdziemy wykonane z przeróżnych materiałów plastycznych budynki, tory kolejowe, ulice i przejścia dla pieszych, a nawet ludzi. - Prace nad makietą trwały trzy tygodnie. Włączali się do niej rodzice. Uczy nie tylko bezpiecznego zachowania się przy torach, ale również bezpiecznej zabawy na placu zabaw, czy bezpieczeństwa przejścia przez ulicę - opowiada Kamila Brodzik. Konkurencja była bardzo duża. Wpłynęło blisko 4 tysiące prac z całej Polski. Choć projekt uczniów z „Dziewiątki" nie zyskał uznania konkursowego jury, to uczniowie nie zrażają się tym. Praca nad makietą była dla nich świetną zabawą, którą z powodzeniem połączyli z nauką. Ale to nie wszystko. - Była świetnym motorem do integracji zespołu, do nauczenia ich współpracy, dbania o estetykę nie tylko miejsca pracy, ale przede wszystkim prac, które wykonują. Dzieci lepiej się poznały, polubiły, zobaczyły, że razem mogą stworzyć coś naprawdę fajnego - podkreśla wychowawca klasy 4B. Kreatywności czwartoklasistom gratulował m.in. prezydent Puław Paweł Maj, który osobiście brał udział w otwarciu wystawy pracy uczniów SP 9.

Marta Pietroń

Paulina Fiuk,
uczennica kl. 4B w Sp nr 9 w Puławach

Zajmowałam się lepieniem małych elementów z plasteliny, np. grzybów, zwierzątek. Robiąc makietę świetnie się bawiliśmy, ponieważ uczyliśmy się znaków drogowych i przepisów na torach

Antonina Przybyś,
kl. 4B w SP nr 9 w Puławach

W swojej pracy chcieliśmy przekazać, jak ważne jest to, żebyśmy uważali na przejazdy kolejowe. Ja zrobiłam z kartonu naszą szkołę, pomagali mi rodzice. Trwało to 3-5 dni

Nikodem Ambroziak,
uczeń kl. 4B w SP nr 9 w Puławach

Ja robiłem drzewa z prawdziwych kawałków drzew i doczepiałem prawdziwą zieleń, oprócz tego krzaki i tory. Większość pracy wykonaliśmy w szkole

PUL

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

eprasa.pl bfaced6a05

Puławskie szkoły w rankingu „Perspektyw". Zaliczyły spadek

W naszym powiecie wśród liceów najlepsze jest wciąż II LO im. KEN, a „Chemik" wśród techników. Niestety w rankingu ogólnokrajowym nasze placówki zajmują gorsze pozycje, niż przed rokiem.

Miesięcznik edukacyjny „Perspektywy" już od kilku lat na początku roku publikuje ranking najlepszych szkół średnich - liceów i techników w Polsce. Oprócz rankingu ogólnopolskiego powstają także rankingi wojewódzkie. Do oceny liceów kapituła bierze pod uwagę kilka kryteriów: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, a także wyniki matury z przedmiotów dodatkowych. Z kolei w przypadku oceny techników ważne są również wyniki z egzaminów zawodowych.

Nasze licea poza pierwszą dziesiątką

Najlepsze po raz kolejny okazały się warszawskie szkoły - XIV LO im. Stanisława Staszica oraz Technikum Mechatroniczne nr 1.

Jak sytuacja wygląda w naszym województwie i powiecie?

W rankingu wojewódzkim prym wiodą placówki z Lublina. Najlepsze okazało się Prywatne LO im. Królowej Jadwigi. Najlepsze liceum z naszego powiatu II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w ZSO nr 1 w Puławach - zajmuje dopiero 18 pozycję (411 w rankingu ogólnopolskim). Niestety to oznacza spadek w porównaniu z ubiegłorocznym zestawieniem - 10 miejsce w województwie i 236 w kraju). Puławskie I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego uplasowało się z kolei na 23 pozycji w rankingu wojewódzkim (544 miejsce w kraju).

„Chemik" wypadł z podium

Wśród techników w województwie lubelskim najlepsze niezmiennie jest Technikum Elektroniczne im. Obr. Lublina 1939 r. Wśród placówek z powiatu puławskiego w tej kategorii najwyżej - na 5. miejscu - uplasowało się tradycyjne Technikum nr 4 w Zespole Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach. Szkoła, podobnie jak puławskie licea, odnotowała spadek - w poprzednim rankingu zajmowała trzecią pozycję.

Opolskie szkoły daleko w tyle

W rankingu znalazły się również placówki edukacyjne z powiatu opolskiego. Wśród liceów w zestawieniu wojewódzkim na 53. miejscu uplasowało się LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poniatowej (996 miejsce w kraju). Opolski ogólniak z 68 miejsca w ubiegłym roku całkiem wypadł z rankingu. Z kolei wśród techników 32. miejsce w województwie zajęło Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poniatowej (532 miejsce w kraju). To awans, bo szkoła w 2022 r. znalazła się poza zestawieniem najlepszych 59 techników w województwie lubelskim.

Nazwa szkoły	Pozycja w rankingu wojewódzkim 2022/2023 roku
Licea ogólnokształcące	
II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach	10/18 ↓
I LO im. Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Puławach	18/23 ↓
Europejskie LO w Puławach	-/51
LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poniatowej	62/53 ↑
III LO im. Franciszka Dionizego Kniaźnina w Puławach	45/55 ↓
LO im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie	67/59 ↑
LO (ZSA im. Macieja Rataja) w Klementowicach	-/71
Technika	
Technikum nr 4 (ZST im. M. Skłodowskiej-Curie) w Puławach	3/5 ↓
Technikum nr 3 (ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej) w Puławach	-/18
Technikum (ZS im. J. Koszczyca Witkiewicza) w Kazimierzu Dolnym	17/25 ↓
Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poniatowej	-/32
Technikum nr 1 im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie	56/49 ↑
Technikum nr 2 (ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego) w Puławach	-/53

Jak wypadły szkoły z powiatu opolskiego i puławskiego w rankingu ogólnopolskim?

Licea:

* II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach - 411 miejsce w kraju, (poprzednio 236 pozycja)
* I LO im. Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Puławach - 544 miejsce w kraju (poprzednio 374 pozycja)
* Europejskie LO - 965 pozycja w kraju (poprzednio poza zestawieniem)
* LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poniatowej - 996 miejsce w kraju
* III LO im. Franciszka Dionizego Kniaźnina w Puławach - 1055 miejsce w kraju (poprzednio 866 pozycja)
* LO im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie - 1059 miejsce w kraju (pozycja bez zmian)
* LO (ZSA im. Macieja Rataja) w Klementowicach - 1071 miejsce w kraju (poprzednio poza zestawieniem)

Technika:

* Technikum nr 4 (ZST im. M. Skłodowskiej-Curie) - 68 miejsce w kraju (poprzednio 40 pozycja)
* Technikum nr 3 (ZS nr 3) - 343 miejsce w kraju (w poprzednim roku poza zestawieniem)
* Technikum (ZS im. J. Koszczyca Witkiewicza) w Kazimierzu Dolnym - 461 miejsce w kraju (poprzednio 358 pozycja)
* Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poniatowej - 532 miejsce w kraju
* Technikum nr 1 im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie - 549 miejsce w kraju
* Technikum nr 2 (ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego) w Puławach - 553 miejsce w kraju

Marta Pietroń

Fot.Dominik Kęsik

Henryk Głos,
dyrektor ZST w Puławach

Bardzo cieszę się, że w rankingu w dalszym ciągu zajmujemy bardzo dobre miejsce. Cały czas jesteśmy w pierwszej setce najlepszych szkół. Liczymy się w województwie i w powiecie. To efekt pracy uczniów, nauczycieli i rodziców oraz wszystkich, którzy motywują do pracy. W związku z epidemią covid-19 ten rok nie był łatwy. Mimo to jesteśmy liderem w regionie. Na pewno takie opinie o szkole, jak EWD (Edukacyjna Wartość Dodana - pozwala oszacować wkład szkoły w wyniki egzaminów uczniów - przyp. red.) czy takie rankingi są brane pod uwagę przez absolwentów szkół podstawowych przy wyborze szkoły średniej

Fot.Agnieszka Cielot

Tatiana Lasota - Rodzik,
dyrektor ZS w Poniatowej

Jako dyrektor szkoły uważam, że obydwie nasze szkoły znalazły się w tym roku na dość wysokich lokatach. Oczywiście zawsze mogłoby być lepiej. Ale, jak wiadomo, na wysokie lokaty ma wpływ dużo czynników. Według mnie w technikum zabrakło w punktacji wyników na egzaminie maturalnym z przedmiotów dodatkowych. Uczniowie technikum, jeśli przystąpią do wszystkich egzaminów z kwalifikacji w danym zawodzie i otrzymają tytuł technika, nie muszą zdawać dodatkowego przedmiotu na egzaminie maturalnym. I z tego właśnie skorzystali, co w rankingu dało nam niskie noty. Wysokie noty osiągnęliśmy z egzaminów zawodowych (72). Jeśli chodzi o liceum ogólnokształcące, uważam, że egzaminy maturalne z przedmiotów obowiązkowych mamy na wysokim poziomie zdawalności, a z przedmiotów dodatkowych na dobrym. Młodzież z liceum przystępuje do różnego rodzaju olimpiad, uzyskując dobre i bardzo dobre wyniki, jednakże są one niewystarczające dla tego rankingu. Uważam, że poziom kształcenia uczniów w całym Zespole Szkół w Poniatowej jest bardzo dobry, a wyniki egzaminów zewnętrznych są jego odzwierciedleniem. Mam nadzieję, że tegoroczni absolwenci szkół podstawowych oraz ich rodzice będą mieli ten aspekt na względzie, wybierając szkołę ponadpodstawową na dalszy etap kształcenia.

Policja pilnuje bezpieczeństwa maluchów

Mundurowi sprawdzali, czy dzieci są przewożone prawidłowo, a rodzice bądź osoby, które przywożą je do szkół czy przedszkoli - trzeźwi. Przy tej okazji natknęli się m.in. na kierowców, którzy wsiedli za kółko bez uprawnień.

Fot.KPP Puławy

Niemal każdy kierowca, który we wtorkowy poranek w ubiegłym tygodniu wjeżdżał na parking przy MP3 i SP 11 w Puławach, był kontrolowany przez policjantów. Sprawdzali trzeźwość kierujących i czy dzieci są przewożone prawidłowo

W tygodniu tuż przed feriami puławscy policjanci włączyli się w akcję „Bezpieczny Maluch", realizowaną przez wszystkie komendy w naszym województwie.

Swoje działania prowadzili w okolicy placówek oświatowych, do których dowożone są dzieci. Sprawdzali przede wszystkim, czy maluchy są przewożone w fotelikach i prawidłowo zapięte oraz czy osoby, które je przywożą są trzeźwe. Zwracali także uwagę na stan techniczny pojazdów, którymi przewożone są dzieci. Kontrole prowadzili m.in. w Puławach przy Szkole Podstawowej nr 11 i Miejskim Przedszkolu nr 3 na Niwie, w Kazimierzu Dolnym czy Wąwolnicy.

- W Puławach 6 kierowców zostało ukaranych mandatami karnymi za nieprawidłowe przewożenie dzieci. W Kazimierzu Dolnym był to jeden kierowca, ale dwie osoby wpadły na jeździe bez uprawnień, a kolejna przyjechała niesprawnym technicznie samochodem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Puławy: Zmiany w urzędzie miasta

W puławskim ratuszu powstał nowy wydział: Polityki Społecznej i Senioralnej.

Ma to związek z wprowadzeniem o stycznia tego roku nowym regulaminem organizacyjnym urzędu.

- Zmniejszono zakresy zadań dotychczasowych wydziałów Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych oraz Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych. Od stycznia sprawy społeczne i lokalowe załatwiane są w nowej komórce organizacyjnej tj. Wydziale Polityki Społecznej i Senioralnej. Natomiast sprawy, dotyczące współpracy z organizacjami pozarządowymi są realizowane przez wieloosobowe stanowisko ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi - tłumaczy Łukasz Kołodziej z UM w Puławach.

Marta Pietroń

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

PUL

eprasa.pl bfaced6a05

Książką promują Janowiec. „Żeby turyści zapamiętali chociaż, gdzie jest”

„Wydarzyło się na zamku w Janowcu” to tytuł książki dla dzieci, mającej promować nadwiślańską miejscowość. Pomysłodawcą i wydawcą publikacji jest mieszkaniec gminy, a zarazem radny powiatowy Łukasz Skowyra wraz z żoną.

To kolejny pomysł Łukasza Skowyry na promocję rodzinnych stron. - Takich pomysłów mam sporo. Rok wcześniej opracowaliśmy i wydaliśmy mapę turystyczną Janowca i okolicy. W każdym roku próbujemy wykonywać działania, które będą promowały Janowiec - przyznaje.

Skowyra rozsławia rodzinne strony także na niwie kulinarnej. Jesienią ubiegłego roku na naszych łamach informowaliśmy również, że dania regionalne, serwowane przez rodzinną restaurację naszego rozmówcy zostały docenione w Poznaniu w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo - Smaki Regionów”.

Przygotowanie ilustrowanej książki dla dzieci z legendami, które do tej pory krążą po miejscowości to inicjatywa rodzinna. - Jesteśmy stąd, prowadzimy rodzinną restaurację. Zależy nam na tym miejscu, mamy tę miejscowość w sercu i chcemy ją promować. Dzięki takim publikacjom Janowiec na pewno będzie zapamiętany przez turystów - podkreśla Łukasz Skowyra.

Dlaczego książka dla dzieci? Jak tłumaczy radny powiatowy okolice Janowca, chociażby z uwagi na sąsiedztwo parku rozrywki Magiczne Ogrody, jest chętnie odwiedzany właśnie przez rodziny z dziećmi. - Sami mamy dzieci w wieku 5 i 7 lat, dlatego wspólnie taką publikację stworzyliśmy - mówi Łukasz Skowyra.

W opracowaniu treści oprócz pana Łukasza brała udział także jego żona - Magdalena. Z kolei ilustracje przygotowała również mieszkanka gminy Janowiec - przyjaciółka rodziny - Magdalena Skowyra.

Sama książka pojawiła się w połowie ubiegłego roku ma ok. 20 stron. Młody czytelnik może w niej zapoznać się z dwoma opowiadaniami, ściśle związanymi z Janowcem i jego historią - *Legendą o Czarnej Damie i Kim był halabardnik?*

Publikację na razie można nabyć tylko w restauracji „Czarna dama”.

- Pracujemy nad tym, aby poszerzyć dystrybucję, żeby np. można było kupić ją na Zamku w Janowcu - zapewnia Łukasz Skowyra.

- Ważne jest to, żeby pokazać osobom, które tu przyjeżdżają, że mamy swoją historię i żeby dzięki temu ten Janowiec gdzieś w głowie został i żeby wrócić, a przynajmniej wiedzieć, gdzie to jest - dodaje nasz rozmówca.

Na tym nie koniec. Mieszkaniec gminy Janowiec ma już kolejny pomysł.

- Planujemy także przygotować kolorowanki - uchyla rąbka tajemnicy.

Marta Pietroń

Łukasz Skowyra promuje Janowiec tym razem poprzez książkę dla dzieci z janowieckimi legendami. Wcześniej jego rodzinna firma wydała mapę okolicy, na której można znaleźć najciekawsze miejsca do odwiedzenia

Poszukiwany dwoma listami gończymi w rękach policji

To efekt współpracy puławskich kryminalnych i policjantów ze Świdnika. 53-letni puławianin został zatrzymany na posesji znajomej w gminie Mełgiew. Trafił za kratki.

Mężczyzna został skazany przez sąd za oszustwa. Jednak do więzienia iść nie zamierzał, wyjechał za granicę i tam się ukrywał. Z tego powodu był poszukiwany dwoma listami gończymi, wystawionymi przez Sąd Okręgowy w Lublinie i Sąd Rejonowy w Puławach. Z ustaleń policjantów wynikało, że wrócił do kraju i przebywa na terenie gminy Mełgiew. W sobotę 7 stycznia udali się tam mundurowi z Puław i Świdnika. Początkowo kobieta, u której miał ukrywać się 53-latek, zaprzeczała, jakoby przebywał w jej domu. Aby utrudnić funkcjonariuszom wejście na posesję, wypuściła na nią dwa groźne psy. - Ostatecznie, w wyniku czynności służbowych funkcjonariuszy, poszukiwany mężczyzna wyszedł z mieszkania. Został zatrzymany i trafił do zakładu karnego. Spędzi tam najbliższe dwa lata, za popełnione w przeszłości oszustwa - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Sprawa byłego burmistrza Kazimierza Dolnego dalej na wokandzie

W dalszym ciągu nie zapadł wyrok w sprawie byłego burmistrza Kazimierza Dolnego, oskarżonego o prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości. Kolejny termin rozprawy sąd wyznaczył na styczeń. Od zdarzenia minęło już dwa lata.

Na początku stycznia 2021 r. policjanci z posterunku w Kazimierzu Dolnym dostali informację o samochodzie w rowie w tej samej miejscowości. Gdy dotarli na miejsce, przy aucie nikogo nie było. Po sprawdzeniu okazało się, że właścicielem samochodu jest Andrzej P., burmistrz Kazimierza Dolnego poprzedniej kadencji, a jednocześnie nauczyciel w jednej ze szkół na terenie tejże gminy. Funkcjonariusze udali się do jego domu, gdzie zastali P. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna ma dwa promile alkoholu w organizmie. Wkrótce usłyszał zarzut prowadzenia auta w stanie nietrzeźwości. Nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Proces miał ruszyć latem 2021 r., ale już na pierwszej rozprawie adwokat Andrzeja P. przedstawił zaświadczenie lekarskie, stwierdzające, że ze względu na stan zdrowia jego klient nie może wziąć udziału w postępowaniu procesowym i zawnioskował o odroczenie rozprawy. Sędzia przychyliła się do jego wniosku i wyznaczyła kolejny termin - na październik.

Wtedy w sądzie znów pojawił się tylko pełnomocnik P. Ponownie przestawił sądowi zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia byłego samorządowca, z których wynikało, że do końca grudnia Andrzej P. nie jest zdolny do uczestnictwa w postępowaniach sądowych. Sędzia Joanna Chimosz wyznaczyła trzeci już termin.

Dopiero w styczniu ubiegłego roku oskarżony były samorządowiec pojawił się na sali obrad, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Wynika z nich, że feralnego dnia z pomocą znajomych porządkował swoją posesję. Po skończonej pracy przygotował posiłek - grill, do którego podał alkohol. Wypił z resztą dla towarzystwa. Jednak, gdy jeden z jego kolegów przewrócił się, z pomocą drugiego wsadził go do samochodu i odwiózł go do domu. Potem postanowił odwieźć drugiego kolegę. Wtedy pojawiły się kłopoty z samochodem, zgasł silnik, a przy próbie ruszenia pojazd ześliznął się do rowu.

Były samorządowiec wysłał swojego kompana do domu, sam włączył światła awaryjne i poszedł do siebie, by wezwać pomoc. Auto pomogli mu zholować znajomi. Gdy wrócił po samochód, wokół niego kręcili się inni ludzie i gdzieś telefonowali. Po powrocie do domu Andrzej P. zaproponował alkohol znajomym, którzy pomogli mu z autem. Sam także wypił. Potem w jego domu pojawiła się policja.

Jak informuje sędzia Marek Szociński-Klein, zastępca prezesa Sądu Rejonowego w Puławach, do tej pory w sprawie były wywoływane dwie opinie biegłych, m.in. biegłego lekarza sądowego. Kolejna rozprawa została wyznaczona na styczeń.

Marta Pietroń

PUL

Lublin: Tragiczny wypadek. Nie żyje pieszy potrącony przez auto

Nie udało się uratować życia 33-latka potrąconego przez bmw. Mężczyzna zmarł w szpitalu

Nie udało się uratować życia 33-latka potrąconego przez bmw. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

9 stycznia ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 66-latek jadąc od miejscowości Krężnica Jara w kierunku ul. Janowskiej, na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi, w terenie niezabudowanym, potrącił przodem pojazdu pieszego, który według relacji kierowcy znajdował się na środku jezdni i próbował przejść z jego prawej strony na lewą. Z ustaleń policjantów wynika, że pieszy nie miał odblasków.

(McM)

eprasa.pl bfaced6a05

Trzęsienie ziemi w puławskim ratuszu.
Wiceprezydent odwołana

Po dwóch latach pracy na stanowisku wiceprezydenta Puław prezydent Paweł Maj odwołał Beatę Kozik ze stanowiska. Kto ją zastąpi?

Fot.Kamil Węsik

Tadeusz Kocoń, wiceprezydent Puław listopad 2018 - luty 2019

Fot.Kamil Węsik

Paweł Szabłowski, wiceprezydent Puław marzec 2019 - sierpień 2020

Beata Kozik, wiceprezydent Puław październik 2020 - styczeń 2022

Fot.Kamil Węsik

Mariusz Cytryński, miejski radny
Moim zdaniem pan prezydent jest obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Trudno będzie znaleźć kogoś na jeden rok

Koniec współpracy Maj-Kozik

Wiadomość o tym, że Beata Kozik nie będzie już pracować w urzędzie miasta jako zastępczyni Pawła Maja, gruchnęła jak grom z jasnego nieba we wtorkowe popołudnie 10 stycznia. O niespodziewanej decyzji prezydenta mieszkańcy, ale także i urzędnicy, dowiedzieli się z jego wpisu na portalu społecznościowym.

- *W październiku 2020 roku na stanowisko mojego zastępcy powołałem Beatę Kozik. Dziś chcę jej serdecznie podziękować za wspólny czas owocnej pracy dla Puław. W trakcie ponad dwóch lat udało się zrealizować wiele cennych inicjatyw dla naszych mieszkańców. W związku ze zrealizowaniem powierzonych celów nasza współpraca dobiegła końca. Dziękuję i życzę dalszych sukcesów w życiu zawodowym* - napisał Paweł Maj na swoim profilu.

Tego samego dnia próbowaliśmy dodzwonić się do prezydenta, by zapytać o szczegóły. Nie odebrał telefonu ani nie oddzwonił. W środę spotkaliśmy go osobiście podczas wydarzenia organizowanego w POK „Dom Chemika". Paweł Maj kategorycznie odmówił komentarza w sprawie.

Z odpowiedzi na pytania, jakie skierowaliśmy do urzędu miasta, wynika, że Beata Kozik została odwołana z dniem 10 stycznia i od 11 stycznia nie pełni funkcji wiceprezydenta Puław.

- Powodem odwołania było zrealizowanie powierzonych przez Prezydenta Miasta celów współpracy, szczególnie tych zarządczych związanych z edukacją i spółkami miejskimi - odpisał nam Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Komunikacji Społecznej, Kultury i Promocji w UM Puławy.

Kto będzie czwartym zastępcą Pawła Maja?

Zanim Beata Kozik zaczęła piastować funkcję wiceprezydenta Puław, była radną z klubu prezydenta Maja. Gdy przyjęła propozycję bycia jego zastępczynią, jej miejsce w radzie zajął kolejny kandydat z największą liczbą głosów z listy - Kamil Zięcina.

Kozik była już trzecim wiceprezydentem w tej kadencji. Paweł Maj od początku zapowiadał zmiany w tej kwestii i pozostawienie jednego swojego zastępcy, zamiast dwóch, jak było to do tej pory. Początkowo na stanowisko to powołał Tadeusza Koconia, który pełnił tę funkcję za prezydentury Janusza Grobla. Następnie prawą ręką Maja został związany z PiS Paweł Szabłowski. Pracował w urzędzie półtora roku. Pod koniec sierpnia 2020 r., po sesji absolutoryjnej, podczas której radni PiS zagłosowali przeciw udzieleniu prezydentowi wotum zaufania, został odwołany. To zakończyło nieformalną koalicję Maja z Prawem i Sprawiedliwością. W październiku gabinet wiceprezydenta zajęła Beata Kozik. Kto ją zastąpi?

- Pani Wiceprezydent wykorzystuje obecnie zaległy urlop i związana jest umową z urzędem miasta do końca lutego. Z przyczyn proceduralnych, urząd unika dublowania stanowisk, wobec czego do tego czasu nie zostanie zatrudniona osoba na wspomniane stanowisko. Po tym terminie, w przypadku podjęcia decyzji personalnych, zostaną one przekazane mieszkańcom - tłumaczy Łukasz Kołodziej.

Jak przyznała w rozmowie z jednym z lokalnych portali była już wiceprezydent, sama była zaskoczona decyzją prezydenta, jednak deklaruje chęć dalszej pracy na rzecz miasta.

Mieszkańcy: Niezrozumiała decyzja

Na reakcję mieszkańców, czy samorządowców długo nie trzeba było czekać. Pod postem prezydenta Pawła Maja zawrzało. Internauci nie kryli zaskoczenia i niezrozumienia dla jego decyzji. O byłej już jego współpracownicy wypowiadali się w ciepłych słowach, określając mianem kompetentnej, stającej zawsze po stronie mieszkańców. Głos w sprawie zabrała także Przewodnicząca Rady Miasta Puławy.

- Bardzo serdecznie dziękuję Pani Beacie za współpracę. Nie zawsze miałyśmy takie samo spojrzenie na różne sprawy, ale zawsze mogłyśmy spokojnie porozmawiać, żeby wymienić argumenty. Szkoda. Życzę dużo pomyślności - napisała Bożena Krygier.

- Pan Paweł Maj prezydent naszego miasta podejmuje wiele niezrozumiałych i groźnych dla naszego miasta decyzji. Dziś na starcie do nowego, bardzo trudnego roku odwołał swoją jedyną zastępczynię Panią Beatę Kozik. Skwitował Jej pracę dwoma słowami i pozorem uprzejmości. Dziękuję Pani wiceprezydent za próby naprawiania relacji z Radą Miasta i prowadzenie spraw realizowanych w obszarach Pani powierzonych. Wierzę, że ten czas i wysiłek nie był na marne - napisała z kolei była wieloletnia zastępczyni Janusz Grobla, a dziś radna Ewa Wójcik.

Zaskoczenia decyzją prezydenta nie kryje również radny Mariusz Cytryński.

- Staram się być osobą obiektywną w ocenie działań pana prezydenta. Jeżeli chodzi o tę decyzję, to na pewno jej nie podzielam. Nie znamy jej powodów - przyznaje i dodaje:

- I na posiedzeniach komisji, w których uczestniczę i na posiedzeniach rady miasta pani prezydent Beata Kozik była bardzo lojalna wobec pana prezydenta i często, kiedy pan prezydent zajmował jakieś stanowisko, bądź podejmował jakieś kontrowersyjne decyzje, to pani Kozik łagodziła stanowisko pana prezydenta, próbowała nam w pokojowy sposób wytłumaczyć, dlaczego została podjęta taka, a nie inna decyzja.

Fot.mp

Paweł Maj, prezydent Puław odmówił komentarza do swojej decyzji o odwołaniu Beaty Kozik ze stanowiska wiceprezydent

Radny miejski, który często staje w obronie prezydenta, wskazuje również na nietrafioną jego decyzję, podjętą już na początku kadencji, której skutki teraz może odczuć miasto.

- Od początku złą decyzją było to, że w obecnej kadencji jest jeden wiceprezydent. Teraz pan prezydent musi sam ręcznie sterować miastem, chyba że przekaże więcej kompetencji kierownikom wydziałów oraz prezesom miejskich spółek. Rozumiem, że miał takie prawo (odwołania wiceprezydent - przyp. red.), ale to może być ze szkodą dla naszego miasta. Chyba że bardzo szybko zostanie powołany nowy wiceprezydent - mówi Mariusz Cytryński.

Na tę decyzję z pewnością z niecierpliwością czekają i urzędnicy i radni, a także mieszkańcy. Czy Paweł Maj ponownie sięgnie po radnego ze swojego klubu?

- Moim zdaniem pan prezydent jest obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Trudno będzie znaleźć kogoś na jeden rok. Trzymajmy kciuki za pana prezydenta, żeby udało mu się znaleźć dobrego, odpowiedzialnego kandydata, który podjąłby się tego zadania dla dobra naszego miasta - komentuje Mariusz Cytryński.

Marta Pietroń

- Mamy deklarację, że system możemy rozszerzyć o 172 łóżka - zapewnia wojewoda

Ponad pół tysiąca szpitalnych łóżek zajętych przez dzieci. Chorują na grypę i RSV

Choroby układu oddechowego nie odpuszczają, a szczególnie narażone są na nie dzieci. W województwie lubelskim na 648 wszystkich miejsc przeznaczonych dla dzieci w szpitalach ponad pół tysiąca jest zajętych.

Mnóstwo dzieci w Polsce choruje obecnie na grypę, wirus RSV oraz inne infekcje układu oddechowego. Nie inaczej jest w województwie lubelskim. W regionie w systemie ochrony zdrowia mamy 648 łóżek przeznaczonych dla dzieci. Według danych z wtorku, 10 stycznia, zajęte były 553 miejsca w szpitalach.

Aż 360 z tych miejsc zajmowały dzieci zmagające się z infekcjami. Najwięcej było chorych na grypę - 86 oraz wirusa RSV - 82. Tylko dziewięć przypadków hospitalizacji było związanych z COVID-19. 88 pacjentów było chorych na pozostałe infekcje. Pozostałych pacjentów zajmujących łóżka dla dzieci w województwie lubelskim było łącznie 228.

- Po analizie dynamiki zachorowań widać lekki spadek. Już nie ma takiego dramatu, jak był jeszcze kilka czy kilkanaście dni temu - powiedział na wtorkowej konferencji prasowej Lech Sprawka, wojewoda lubelski. - Jesteśmy jednak przygotowani, gdyby zaszła potrzeba. Mamy deklarację, że system możemy rozszerzyć o 172 łóżka. Część z nich byłaby dostawkami lub wydzieleniem miejsc na innych oddziałach szpitali - dodał wojewoda.

Jak podkreślił Lech Sprawka, dzieci starsze mogą być hospitalizowane na oddziałach dla osób dorosłych, jeżeli oczywiście jest na to zgoda ze strony rodziców.

Trudna sytuacja jest choćby na Oddziale Pediatrycznym szpitala w Lubartowie, o czym informowaliśmy już na łamach „Wspólnoty Lubartowskiej". Personel pracuje tam na najwyższych obrotach. Czasem trzeba dostawiać łóżka dla kolejnych pacjentów.

Lech Sprawka
wojewoda lubelski
Po analizie dynamiki zachorowań na grypę i RSV widać lekki spadek

- Od początku grudnia prawie nie mieliśmy dnia, w którym na naszym oddziale było mniej pacjentów, niż miejsc. Był moment, w którym hospitalizowaliśmy 21 osób, a miejsc aktualnie jest 14. Po prostu dostawiliśmy łóżka w salach. Pracujemy na pełnych obrotach, często zostajemy w pracy po godzinach. Przed grudniem też mieliśmy komplet na oddziale, ale rzadziej zdarzały się hospitalizacje ponad liczbę miejsc w oddziale - przyznaje lek. med. Jacek Kępa, szef lubartowskiej pediatrii. - Dawno nie było takiego szczytu zachorowań w grudniu na grypę i RSV, jak w tym roku - dodaje specjalista.

Dominik Smagała

Chciał pieniędzy i straszył nastolatków przestrzeleniem kolana

W poniedziałek 9 stycznia na jednym z puławskich osiedli do dwóch nastolatków podszedł obcy mężczyzna i grożąc przedmiotem przypominającym broń, próbował zmusić ich do oddana mu pieniędzy. Nastolatkowie tłumaczyli, że nie mają przy sobie ani grosza. Wtedy napastnik zagroził, że przestrzeli jednemu z nich kolano i zażądał, by przynieśli pieniądze wieczorem. Chłopcy powoli oddalili się od agresora, który jeszcze przez jakiś czas szedł za nimi. Gdy tylko dotarli do domu, zawiadomili policję. We wskazane przez nich miejsce udali się funkcjonariusze prewencji i kryminalni. - Szybkie i profesjonalne działania pozwoliły na ustalenie, kim jest napastnik. Okazał się nim 36-letni mieszkaniec Puław. Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Był agresywny i wulgarny oraz groził zabójstwem jednemu z policjantów. Trafił do policyjnego aresztu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania dokonania rozboju, wymuszenia rozbójniczego oraz gróźb. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Grozi mu nawet 12 lat więzienia.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl bfaced6a05

Po artykule o historii państwa Sikorów we „Wspólnocie" sprawą zainteresowały się inne media

Starostwo podejmuje działania w sprawie „chybionego poronienia". Będzie kontrola w lubartowskim szpitalu

Starosta Tomasz Marzęda wziął pod lupę sprawę Pauliny i Tomasza Sikorów, którzy uważają, że w lubartowskim szpitalu omal nie doszło do usunięcia zdrowego płodu. Po wysłuchaniu historii pary z gminy Kock pierwsze działania w tej sprawie podjął już Zarząd Powiatu Lubartowskiego. Tymczasem reportaż o sprawie pokaże TVP.

Decyzje zapadły na wtorkowym posiedzeniu Zarządu Powiatu (Starostwo Powiatowe jest organem tworzącym szpital i nadzoruje jego funkcjonowanie). Jednym z tematów była sprawa Pauliny i Tomasza Sikorów z miejscowości Lipniak w gminie Kock. Tomasz Sikora spotkał się kilka dni temu ze starostą Tomaszem Marzędą i przedstawił z perspektywy swojej oraz żony historię, której para doświadczyła w lubartowskim szpitalu. Oprócz tego Paulina i Tomasz Sikorowie złożyli skargę na Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lubartowie.

Tymczasem we wtorek, 10 stycznia, Zarząd Powiatu zdecydował, że skarga zostanie przekazana do Komisji Skarg i Wniosków przy Radzie Powiatu Lubartowskiego.

- Komisja ma swoje uprawnienia. Może przeprowadzić kontrolę czy zlecić inne czynności - zaznacza Krzysztof Dudziński, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Kolejna decyzja to wystosowanie do dyrektora szpitala - Mirosława Makarewicza - pisma z wnioskiem o złożenie wyjaśnień związanych z przestrzeganiem procedur w tej konkretnej sprawie.

I po trzecie: zlecenie kontroli w szpitalu, którą mają wykonać pracownicy Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

- Kontrola będzie dotyczyła kwestii tego, czy szpital dopełnił procedur w tej sprawie. Nie będziemy kontrolować dokumentacji medycznej, bo nie mamy do tego kompetencji - zaznacza Tomasz Marzęda. - Spotkanie z panem Tomaszem trwało ponad pół godziny. Poznałem jego punkt widzenia. Nie znam jeszcze relacji drugiej strony. Jeżeli potwierdzi się to, co powiedział pan Sikora, to sytuacja jest niepokojąca - dodał.

Szpital nie ma sobie nic do zarzucenia

W artykule „W lubartowskim szpitalu omal nie doszło do usunięcia zdrowego płodu? Lekarze orzekli, że płód jest martwy. A rozwija się prawidłowo" opisaliśmy historię pary z miejscowości Lipniak w gminie Kock. Będąca w ciąży Paulina Sikora w prywatnym gabinecie lekarki, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie, usłyszała wstrząsającą diagnozę: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy, bez oznak wydalenia.

Następnego dnia, już na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie, zupełnie inną diagnozę postawił dr Mohammad Suleiman. Po kolejnych badaniach, przeprowadzonych na Oddziale przez innych lekarzy, ponownie stwierdzono poronienie chybione. Według relacji Pauliny Sikory zaproponowano jej przyjęcie medykamentu mającego za zadanie oczyszczenie macicy. Kobieta, jak podkreśla, kategorycznie odmówiła.

Fot.Screen z "Magazyn Ekspresu Reporterów"/facebook.com

W naszym szpitalu nie dokonuje się aborcji! - zastrzega w materiale TVP Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka prasowa szpitala w Lubartowie

Obecnie ma za sobą kilkanaście tygodni zdrowej ciąży. Tymczasem SPZOZ wydał oświadczenie, z którego wynika, że szpital i jego lekarze nie mają sobie w związku z tą sprawą nic do zarzucenia.

Sprawa zyskuje rozgłos

Po artykule o historii państwa Sikorów we „Wspólnocie" sprawą zainteresowały się inne media. Temat opisał „Super Express", TVP 3 Lublin zrobiła o tej sprawie reportaż telewizyjny. Kolejny materiał o przypadku pary z gminy Kock przygotowała telewizja publiczna. Zostanie on wyemitowany w programie „Magazyn Ekspresu Reporterów". Na profilu programu na facebooku opublikowano już zapowiedź tego reportażu.

Fot.Archiwum

Obecnie Paulina Sikora ma za sobą kilkanaście tygodni zdrowej ciąży

Tomasz Marzęda
starosta powiatu lubartowskiego
Jeżeli potwierdzi się to, co powiedział pan Sikora, to sytuacja jest niepokojąca

- Usunęliby mi zdrowe dziecko - mówi przed kamerą Paulina Sikora. - A szpital uważa, że nic się nie stało. Że nie doszło do żadnego błędu - dodaje.

- W naszym szpitalu nie dokonuje się aborcji! - zastrzega w materiale Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka prasowa szpitala w Lubartowie.

Materiał będzie można obejrzeć we wtorek, 17 stycznia, o godz. 21.40 w TVP 1.

Dominik Smagała

Osądzili w Opolu Lubelskim samorządowców zza miedzy. Kary najniższe z możliwych

Za przekroczenie uprawnień skazani zostali poprzedni burmistrz Bełżyc i jego zastępca, skarbnik gminy i naczelnik jednego z wydziałów.

Proces toczył się ponad dwa lata. W miniony czwartek zapadł wyrok. Wszyscy samorządowcy zostali skazani, choć w części sąd uniewinnił dwóch z nich. Wyrok jest nieprawomocny.

Winni przekroczenia uprawnień

Skazani to Ryszard G. – były burmistrz Bełżyc z PSL, Marcin O. – jego zastępca, Justyna P. – skarbnik gminy i Jarosław S. - naczelnik wydziału organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Bełżycach.

Do przestępczego procederu mieli dopuścić się pod koniec ubiegłej kadencji, a konkretnie na przełomie października i listopada 2018 roku. Śledczy zainteresowali się nimi po tym, jak obecna ekipa z PiS rządząca miastem złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Do przestępczego procederu miało dojść w okresie od 5 października do 20 listopada 2018 roku

Efektem zakończonego śledztwa był skierowany do Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim akt oskarżenia. Cała czwórka oskarżona została o to, że działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczyła swoje uprawnienia.

Samorządowcy przywłaszczyć mieli 26 kart podarunkowych na zakupy w sieci sklepów Media Markt. Karty były własnością Urzędu Miejskiego w Bełżycach. Magistrat otrzymał je od sieci Orange w ramach zawartego aneksu do umowy, a ich wartość wynosiła 13 tys.zł. Karty podarunkowe, choć były własnością urzędu, to nie zostały wpisane do gminnej ewidencji, przywłaszczyć miało je natomiast ścisłe kierownictwo urzędu. Przy ich użyciu urzędnicy zakupić mieli sobie różne sprzęty elektroniczne. M.in. telewizor, aparat fotograficzny, telefony komórkowe, zasilacz, power bank. W sądzie utrzymywali, że w sposób legalny otrzymali karty podarunkowe. Miały one być formą nagrody przyznanej przez burmistrza. W te wyjaśnienia, że nagrody przyznane zostały zgodnie z prawem, sąd jednak nie uwierzył. Nie znalazły one potwierdzenia bowiem w dowodach. W aktach osobowych każdego z urzędników nie było żadnego dokumentu potwierdzającego, że takie nagrody zostały przez burmistrza w tym czasie przyznane. W ocenie sądu mienie należące do urzędu trafiło do urzędników w sposób nielegalny.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, wydając wyrok, nie miał wątpliwości, że cała czwórka funkcjonariuszy publicznych, przywłaszczając karty podarunkowe, tym sposobem dopuściła się przekroczenia swoich uprawnień, czym działała na szkodę interesu publicznego. I za to każdy z oskarżonych usłyszał wyrok skazujący – rok więzienia w zawieszeniu na rok oraz trzy tysiące złotych grzywny. Jak podkreślała na ogłoszeniu wyroku sędzia Anna Jaguś, to najłagodniejsza z możliwych kar, jaka mogła zostać wymierzona. Co ważne sąd nie znalazł również podstaw do orzeczenia zakazu zajmowania stanowisk publicznych.

Sąd zobowiązał również samorządowców do solidarnego zwrócenia na rzecz Urzędu Miejskiego w Bełżycach kwoty 13 tys. zł. Nałożył też na nich obowiązek pisemnego informowania sądu co pół roku o przebiegu okresu próby. Każdy z nich ma też zapłacić po 780 zł jako opłatę od wymierzonej kary.

Uniewinnieni od fałszowania dokumentów

W akcie oskarżenia znalazły się jeszcze dwa zarzuty dla byłego burmistrza i kierownika wydziału organizacyjnego. Ryszard G. oskarżony został o to, że podrobił trzy zarządzenia burmistrza Bełżyc w celu użycia za autentyczne w toku prowadzonego już postępowania. Jarosław S. zaś podrobione dokumenty miał złożyć jako dowód w prowadzonej przez prokuraturę sprawie. Sąd uniewinnił ich od tych zarzutów, nie znajdując podstaw do skazania.

Agnieszka Ciekot

REG

eprasa.pl bfaced6a05

Prezes LW Bogdanka wybrany. Ostatnio wpłacił na konto PiS 27 tys. zł

Rada nadzorcza spółki Lubelski Węgiel Bogdanka poinformowała w piątek o powołaniu na stanowisko prezesa kopalni Kasjana Wyligałę.

Barbórka 2022. Szef biura politycznego Jarosława Kaczyńskiego (z lewej) Michał Moskal składa gratulacje Kasjanowi Wyligale (pierwszy z prawej), ówczesnemu wiceprezesowi Bogdanki

Ma 32 lata

Niespodzianki nie było, bo o tym, że 32-letni Kasjan Wyligała najprawdopodobniej zostanie prezesem LW Bogdanka pisano już od września, kiedy to odwołano z tego stanowiska Artura Wasila.

Wówczas media przypominały, że Wyligała w 2019 roku wpłacił na fundusz wyborczy Prawa i Sprawiedliwości 43 tys. zł. Pracował wtedy w państwowej spółce KGHM Polska Miedź.

W grudniu ubiegłego roku okazało się, że Kasjan Wyligała, będąc już wiceprezesem kopalni w Bogdance, wsparł rządzącą partię kwotą 27 tys. zł.

Z kolei w ubiegłym tygodniu media nagłośniły sprawę zaręczyn najbliższego współpracownika Jarosława Kaczyńskiego, Michała Moskala, do których miało dojść 30 grudnia ub. r., 960 metrów pod ziemią. Młody polityk PiS miał zjechać razem m.in. z Wyligałą.

Siedem lat w branży

Według informacji przekazanych przez spółkę LW Bogdanka, jej nowy prezes w 2014 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim, a także studia podyplomowe Executive Master of Business Administration w Instytucie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, „Zarządzanie finansami przedsiębiorstwa" w Szkole Głównej Handlowej i Program Executive MBA in Innovation Management w Queen Hedvig Academy.

Jak podano w komunikacie spółki, Wyligała ma „wieloletnie doświadczenie w organach korporacyjnych spółek handlowych, w tym publicznych i zagranicznych, zdobyte podczas zasiadania w zarządach oraz radach nadzorczych".

- Z branżą wydobywczą Pan Kasjan Wyligała związany jest od 2016 r. gdy podjął pracę w Agencji Rozwoju Przemysłu, najpierw na stanowisku doradcy prezesa, a następnie dyrektora Biura Analiz Strategicznych - poinformowała spółka LWB.

W Bogdance od 2022 r.

Od 2017 r. Wyligała pracował dla jednej z największych na świecie firm wydobywczych metali nieżelaznych – KGHM Polska Miedź, na czołowych stanowiskach kierowniczych, pełniąc funkcje dyrektora naczelnego ds. nadzoru korporacyjnego i dyrektora departamentu zarządzania aktywami.

W LW Bogdanka S.A. Wyligała od 14 marca 2022 r. pełnił funkcję zastępcy prezesa ds. operacyjnych, od 24 czerwca 2022 r. zastępcy prezesa

Kamil Kulig

Krzysztof Żyśko rezygnuje z mandatu, pracy, chce się poddać karze

O radnym Krzysztofie Żyśko (zgadza się na publikację nazwiska i wizerunku) było głośno, kiedy w starostwie w Lubartowie, gdzie pracuje, został zatrzymany przez policję, bo jego zwierzchnik wyczuł, „trawkę". W domu urzędnika i zarazem radnego miejskiego znaleziono 160 gramów marihuany.

Po wpadce radny zawiesił działalność w klubie PiS, nie był na sesji podatkowej w listopadzie. Poskutkowało to tym, że koalicja Wspólny Lubartów - PiS miała tylko 10 głosów, przez co nie podniesiono podatków od nieruchomości i pojazdów. Do budżetu miasta nie wpłynie przez to prawie milion złotych z podatków.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Krzysztof Żyśko był obecny, dzięki czemu został przegłosowany budżet Lubartowa na 2023 roku. Następnego dnia zrzekł się mandatu radnego. Rezygnację złożył 10 stycznia o godz. 10. Motywuje ją względami osobistymi.

Złożył także w starostwie wniosek o rozwiązanie umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

Krzysztof Żyśko zrezygnował z mandatu radnego

Do prokuratury złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Wnosi o rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i grzywnę w wysokości 10 tys. zł.

Mandat rezygnującego radnego może objąć osoba, która w wyborach w 2018 r. uzyskała największą po nim liczbę głosów w jego okręgu. Taką osobą jest Zdzisław Wereszczyński, dyrektor Szkoły Podstawowej w Skrobowie. Był już radnym miejskim w latach 20110 - 2014. W 2018 r. uzyskał 161 głosów - o jeden głos mniej niż Krzysztof Żyśko.

Marcin Kusyk

Rządowe pieniądze na remonty dróg. Rozdzielą prawie sto milionów w regionie

Na remonty dróg powiatowych i gminnych będą mogły być przeznaczone pieniądze z ogłoszonego właśnie konkursu na rządowe dofinansowania. Do rozdzielenia w województwie lubelskim jest 98 mln zł.

Chodzi o Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg w województwie lubelskim na rok 2023. W przypadku tego konkursu o pieniądze mogą ubiegać się jedynie powiaty i gminy. Województwu lubelskiemu zostało przyznane niespełna 98 mln zł. Połowa z tej kwoty zostanie przeznaczona na wsparcie remontów dróg powiatowych, połowa na remonty dróg gminnych.

Dofinansowanie może zostać przyznane tylko na inwestycje, które zostaną rozpoczęte i zakończone w 2023 roku.

- Poziom dofinansowania będzie wynosić od 50 do 80 proc. wartości zadania. Wysokość dofinansowania będzie uzależniona od poziomu dochodów samorządów: im mniejszy dochód, tym większy poziom dofinansowania - podkreślił we wtorek, 10 stycznia, Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Powiat oraz miasto na prawach powiatu może ubiegać się o dofinansowanie nie więcej niż trzech zadań, gmina może ubiegać się o dofinansowanie nie więcej niż dwóch zadań.

- Wniosek może dotyczyć jednej drogi, ale maksymalnie do trzech odcinków tej drogi, nawet niesąsiadujących ze sobą. W przypadku tego programu jest bardzo uproszczona dokumentacja towarzysząca wnioskowi i łatwiejsze procedury realizacji inwestycji - zaznacza wojewoda lubelski.

Szczegółowe informacje o naborze wniosków znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Nabór wniosków będzie prowadzony do 6 lutego.

Dominik Smagała

Ukradł samochód do rozwożenia pizzy. Potem wiał pieszo

Za kradzież samochodu do rozwożenia pizzy odpowie 43-latek z Białej Podlaskiej

Złodziej wykorzystał to, że w aucie zaparkowanym pod jednym z lokali były zostawione kluczyki. Skody była warta około 15 tysięcy złotych. Policjanci zauważyli pojazd na skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II z ulicą Brzeską w Białej Podlaskiej. Kierowca nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe do zatrzymania. Po chwili porzucił osobówkę na środku ulicy, kontynuując ucieczkę pieszo. Został zatrzymany na jednej z okolicznych posesji. 43-letni mieszkaniec Białej Podlaskie miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

43-latek już pod koniec ubiegłego roku usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem do rampy jednego z bialskich marketów. Tym razem usłyszał zarzut kradzieży auta. Za ten czyn odpowiadał będzie w warunkach recydywy, ponieważ w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

- Mężczyzna odpowie też za kierowanie autem w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Sprowadzili zboże z Ukrainy, a potem robili przekręty przy sprzedaży? Wojewoda: To mechanizm ewidentnego przestępstwa

Sprowadzali z Ukrainy zboże jako techniczne, a następnie sprzedawano je jako zboże przeznaczane na paszę - takie ustalenia poczyniły służby wobec firm z województwa lubelskiego. - Mam nadzieję, że organy ścigania szybko przeprowadzą czynności śledcze - zaznacza wojewoda.

Jeden z przedsiębiorców z województwa lubelskiego sprowadził z Ukrainy zboże, które w zgłoszeniu celnym firma zgłosiła jako pszenicę na cele techniczne. Następnie zboże zostało sprzedane innemu przedsiębiorcy, a ten sprzedawał je już jako zboże na cele paszowe. Tak ustalili przedstawiciele służb. Efektem jest złożenie przez Państwową Inspekcją Sanitarną zawiadomienie do organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

- Zboże w zgłoszeniu do odprawy celnej było wpisane jako techniczne, a później w łańcuchu sprzedaży kolejnym firmom przeobraziło się w zboże paszowe. Gdyby w deklaracji zgłoszenia do odprawy celnej wpisano, że jest to zboże paszowe, podlegałoby ścisłej kontroli. Dzięki wpisowi o zbożu technicznym nie podlegało kontroli. To mechanizm ewidentnego przestępstwa - uważa Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

- Mam nadzieję, że organy ścigania szybko przeprowadzą czynności śledcze i zakończy się to ukaraniem podmiotów. Całe szczęście, że nie sprzedano tego zboża jako spożywcze, bo wtedy mogłoby trafić do młyna, a następnie do konsumpcji. Niemniej, nie możemy pozwolić sobie na ryzyko dopuszczenia takiego zboża jako paszowego. Chyba że było to zboże odpowiedniej jakości i spełniało jakość zboża paszowego. Ale w takim razie dlaczego przedsiębiorca nie zgłosił tego zboża do odprawy? - dodaje.

Jak podaje wojewoda, w trakcie opracowywania jest drugie, podobne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wobec innej firmy z województwa. Lech Sprawka nie podaje, o jakie firmy chodzi i do których prokuratur składane są zawiadomienia, ale otrzymanie zawiadomienia potwierdzili już przedstawiciele Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl bfaced6a05

Chcą śledztwa ws. burmistrza Parczewa. Chodzi o wybory kopertowe

Prowadzenia śledztwa ws. wydania przez burmistrza Parczewa spisu wyborców Poczcie Polskiej chce Watchdog Polska. Organizacja złożyła zażalenie na decyzję parczewskiej prokuratury, która odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Za kilka tygodni zajmie się nią radzyński sąd.

Fot.mp

Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa
Wypowiadam się na temat tego, czym zajmuje się gmina obecnie, dlatego nie jestem w stanie odpowiedzieć na temat hipotetycznych zdarzeń.

Burmistrz Paweł Kędracki: nie jestem upoważniony do komentowania działań innych organów i instytucji. Wypowiadam się na temat tego, czym zajmuje się gmina obecnie

Pierwsza fala epidemii zbiegła się z planowaną pierwotnie na 10 maja 2020 r. pierwszą turą wyborów prezydenckich. Kadencja Andrzeja Dudy kończyła się bowiem 6 sierpnia 2020 roku, a tylko raz po 1990 roku wybory prezydenckie w Polsce udało się rozstrzygnąć w pierwszej turze, w dodatku po zakończeniu wyborów Sąd Najwyższy musi mieć jeszcze czas na rozpatrzenie protestów.

Rządzący stanęli przed poważnym dylematem

W kwietniu do Sejmu wpłynął projekt ustawy o przeprowadzeniu wyborów jedynie w formie korespondencyjnej, a ustawa została przyjęta. Budziło to sprzeciw wśród polityków opozycji, którzy uważali, że przeprowadzenie wyborów w takiej formie nie spełniałoby demokratycznych standardów. 5 maja, czyli zaledwie 5 dni przed planowaną pierwszą turą, Senat, gdzie większość ma opozycja, odrzucił ustawę Sejmu. Ostatecznie wyborów korespondencyjnych nie przeprowadzono, a pierwsza tura odbyła się pod koniec czerwca.

Zanim zapadła decyzja o rezygnacji z wyborów kopertowych prowadzone były już przygotowania do organizacji głosowania w takiej formule. Poczta Polska, która miała koordynować przedsięwzięcie, zwracała się do wójtów oraz burmistrzów z wnioskiem o wydanie danych ze spisów wyborców.

Dane ze spisu wydał Poczcie Polskiej Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa. Zdaniem Watchdog Polska, czyli organizacji pozarządowej, Kędracki, wydając dane wyborców, złamał prawo, a organizacja złożyła w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Sprawą zajmowali się śledczy z Parczewa, którzy odmówili wszczęcia śledztwa.

– Zawiadomienie dotyczyło przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków służbowych, nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego, a zatem burmistrz nie popełnił, naszym zdaniem, przestępstwa – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Jest zażalenie

Watchdog złożył w tej sprawie zażalenie, bo nie tylko na postanowienia sądu, ale też prokuratury, stronom przysługuje odwołanie. Sprawą zajmie się zatem Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

– Została już zarejestrowana, posiedzenie w tej sprawie jest planowane na 27 lutego – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Burmistrz Paweł Kędracki, z którym rozmawialiśmy niedługo po Nowym Roku, nie chciał odnosić się do zarzutów podnoszonych przez Watchdog.

– Nic nie wiem nt. wniesienia zażalenia (kiedy rozmawialiśmy, sprawa nie była jeszcze zarejestrowana - aut.), nie jestem również upoważniony do komentowania działań innych organów i instytucji. Wypowiadam się na temat tego, czym zajmuje się gmina obecnie, dlatego nie jestem w stanie odpowiedzieć na temat hipotetycznych zdarzeń – wyjaśnił nam 5 stycznia.

Przypomnijmy, że niedawno prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę, która chroni przed odpowiedzialnością karną samorządowców, którzy wydali Poczcie Polskiej dane ze spisu wyborców. Zakłada ona, że „nie wszczyna się postępowania o czyn popełniony w czasie obowiązywania stanu epidemii polegający na przekazaniu operatorowi pocztowemu spisu wyborców". Z kolei wszczęte już śledztwa należy umorzyć, a prawomocnych orzeczeń sądów – nie wykonywać. Zapisy spotkały się z krytyką ze strony części prawników.

Grzegorz Rekiel

Trwa śledztwo w sprawie tragicznej śmierci górnika

Przyczyną jego śmierci było przerwanie rdzenia kręgowego wskutek uderzenia - ustalił wstępnie lekarz w trakcie sekcji zwłok 36-latka.

W związku ze śmiertelnym wypadkiem w Bogdance lubelska prokuratura wszczęła śledztwo, które toczy się z artykułów Kodeksu Karnego dotyczących nieumyślnego spowodowania śmierci oraz naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sprawę prowadzi Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Chełmie.

Śledczy czekają na pisemne wyniki sekcji zwłok 36-latka, a także na raport komisji do spraw wypadków górniczych.

Nie wykluczają też powołania biegłego, który miałby ocenić stan techniczny maszyn wykorzystywanych w kopalni.

- Po sekcji zwłok 36-letniego górnika lekarz stwierdził wstępnie, że przyczyną jego śmierci było przerwanie rdzenia kręgowego wskutek uderzenia - poinformowała Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W ubiegły piątek w kościele św. Barbary w Łęcznej odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego górnika.

Żegnały go setki łęcznian, w tym delegacje górnicze i kibice Górnika Łęczna, którego zmarły był sympatykiem.

Podczas mszy żałobnej, jak i w czasie przemarszu na cmentarz parafialny grała orkiestra górnicza.

Na pogrzebie 36-latka obecni byli członkowie zarządu spółki Lubelski Węgiel Bogdanka, łącznie z nowym prezesem Kasjanem Wyligałą.

Kamil Kulig

Pijany 57-latek za kierownicą. Kobieta w szpitalu

Fot.KPP Puławy

57-latek kierował skodą, mając 2,2 promila alkoholu w organizmie. Doprowadził do zderzenia z jadącą z naprzeciwka kią. Kierująca nią mieszkanka gminy Końskowola trafiła do szpitala

Za spowodowanie wypadku i jazdę w stanie nietrzeźwości będzie odpowiadał 57-letni mieszkaniec gminy Końskowola.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek, 10 stycznia tuż po godzinie 17.00 w miejscowości Stary Pożóg na drodze powiatowej między Końskowolą a Celejowem w powiecie puławskim. Jak ustaliła policja, kierujący skodą 57-letni mieszkaniec gminy Końskowola zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z jadącą z naprzeciwka osobową kią. Gdy wydostał się ze swojego rozbitego samochodu, próbował uciec. Uniemożliwił mu to kierowca innego auta, które akurat nadjechało. Kią kierowała 57-latka z gminy Wąwolnica. Kobieta z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Kierowca skody miał 2,2 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Usłyszał zarzuty - spowodowania wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Sąd aresztował go na dwa miesiące. Sytuacji 57-latka nie polepsza fakt, że próbował zbiec z miejsca zdarzenia, a także, że nie stosował się do wcześniejszych trzech dożywotnich zakazów prowadzenia pojazdów. W dodatku działał w warunkach recydywy - już raz trafił do więzienia za naruszenie tegoż zakazu.

Marta Pietroń

Do końca 2022 roku w województwie lubelskim wpłynęło prawie 371 tys. wniosków o tańszy węgiel

Są problemy z dostępem do taniego węgla. Cała nadzieja w Bogdance

Do gmin w województwie lubelskim miało trafić 97 tys. ton węgla na preferencyjnych warunkach. Tymczasem dostawcy zrealizowali tylko nieco ponad 80 proc. tego planu. Sytuacji ma zaradzić wsparcie od LW Bogdanka, która zaopatrzy m.in. mieszkańców powiatów: bialskiego, radzyńskiego i łukowskiego.

Lech Sprawka, wojewoda lubelski
Nie można powiedzieć, że program nie wypalił

W ramach rządowego programu mieszkańcy mogą wnioskować o zakup węgla na preferencyjnych cenach - maksymalnie 2 tys. za tonę. Na terenie województwa lubelskiego dostawy węgla w preferencyjnych cenach zapewniają trzy podmioty: Polska Grupa Górnicza, PGE Paliwa oraz LW Bogdanka. Problemów z wykonaniem swoich zadań nie miał jedynie LW Bogdanka, który dostarczał węgiel dla 112 gmin.

- PGG i PGE Paliwa nie były w stanie wykonać zadania, m.in. ze względów logistycznych - przyznaje Lech Sprawka, wojewoda lubelski. - Pojawiły się z tego powodu niepokoje - dodaje.

Dlatego do obsługi części samorządów, które dotychczas miały zaopatrywać PGG i PGE Paliwa, został oddelegowany LW Bogdanka. Chodzi m.in. o gminy powiatu bialskiego, oprócz miasta i gminy Biała Podlaska oraz gminy powiatów łukowskiego i radzyńskiego.

- Wsparcie oznacza, że te dwie spółki realizują zaległości za 2022 rok, a LW Bogdanka wchodzi z ofertą umowy na kolejną transzę: na 2023 rok. PGG i PG Paliwa będą teraz lepiej działać, bo do zaopatrzenia mają mniej gmin. Został także dodany nowy skład węgla dla powiatu puławskiego: w Zwoleniu, gdzie węgiel jest dostarczany pociągiem z kopalni ze Śląska - podkreśla wojewoda.

Do końca 2022 roku w województwie lubelskim wpłynęło prawie 371 tys. wniosków o tańszy węgiel. Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie przekazał gminom na ten cel prawie 917 mln zł.

- Nie można powiedzieć, że program nie wypalił - uważa Lech Sprawka. - Jeden z wójtów z powiatu puławskiego powiedział, że na prywatnym składzie była taka sama cena - 2,1 tys. zł za tonę. Ale to był węgiel zagraniczny. Tymczasem śląski kosztuje około 3,5 tys. zł za tonę. Przecież nie ma obowiązku udziału w programie preferencyjnego zakupu węgla. Można się tylko cieszyć z urealnienia cen węgla na składach prywatnych. One pikowały nieprawdopodobnie w górę - dodaje.

Niespełna 292 tys. dodatków przyznano w naszym województwie do końca 2022 roku, z czego 1,6 tys. nadal oczekuje na wypłatę. Odmowne decyzje, pozostawienie bez rozpatrzenia lub wycofanie wniosku przez wnioskodawcę - takich przypadków odnotowano 72,2 tys. Z zeszłego roku do rozpatrzenia pozostało jeszcze 6,8 tys. wniosków.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl bfaced6a05

„Monodram o Marii i Michale i ich miłości – podwójnej, przeżywanej bez dubli, ale za to z wieloma próbami życiowymi"

Maria Szajda-Cupryn z synem Michałem bohaterami monodramu teatru Dialog w Kaliszu

Maria z Michałem. Fragment sztuki: „Dlatego, że Maria od czasu narodzin syna, czyli od ponad ćwierć wieku nigdy nie była sama. Zawsze towarzyszył jej Michał, nawet jeśli fizycznie pozostawali w rozdzieleniu. Jego obecność silnie obrysowała kontur twarzy Marii, zmarszczyła czoło i szeroko otworzyła jej oczy na świat pełen bezużytecznych podjazdów, wind i schodów o fakturze papieru urzędowego. Taką ją poznałam. Podwójną, niezdublowaną i nie było to złudzenie wywołane astygmatyzmem. Chyba że istnieje astygmatyzm duszy pozwalający na widzenie w sposób, którego się nie tłumaczy i który przyjmuje się za oczywisty obraz rzeczywistości, jako właściwy i zarazem jedyny możliwy..."

Fot.Teatr Dialog w Koszalinie

Komentarz widza po spektaklu: Bohaterka spektaklu Maria Szajda-Cupryn i jej syn Michał, autorka scenariusza Anna Szalast oraz reżyser Mirek Krom, zabrali nas w świat wielkiej miłości, wyrzeczeń i poświęcenia, niespełnionych marzeń. Było pięknie i wzruszająco. Przesłanie, które odczytałam jako wyzwanie do nas wszystkich. Wyrozumiałość i podziw - dla wszystkich rodziców dzieci z autyzmem. Kochajmy WSZYSTKIE dzieci...

Anna Szalast, autorka tekstu do monodramu Teatru Propozycji Dialog z Koszalina pt. „Maria w dwóch osobach", pracuje nad tym, by wiosną aktorzy zagrali sztukę teatralną u nas. Bohaterką tego monodramu jest czemierniczanka, radna powiatu radzyńskiego, Maria Szajda-Cupryn i jej syn, Michał.

Anna Szalast obecnie jest dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chełmie, ale kilka lat temu prowadziła GOPS w gminie Borki. To wówczas poznała Marię Szajdę-Cupryn i Michała, nawiązała się między nimi silna nić przyjaźni i porozumienia.

Jest również matką dziecka ze spectrum autyzmu i doskonale zna świat Marii i Michała. Autorka przyjmując gratulacje za napisanie bardzo dojrzałego tekstu, odpowiada:

- Gdyby pani Maria nie pojawiła się w moim życiu, to by się nie dokonało. Jej opowieść zainspirowała mnie, aby sięgnąć za pióro. Relacja przyjacielska zdecydowała o tym, że miałam możliwość wejścia w życie Marii, potrzebę przelania tych emocji, uczuć na papier, utrwalenia w słowach.

Ludzie nie wiedzą, jak to jest. Nie rozumieją, że mój syn chce się do kogoś uśmiechnąć, przytulić. Za gesty sympatii spotyka go wrogość i ostracyzm

Cecha wielu rodziców dojrzałych

Jak to się stało, że tekst literacki, pisany z potrzeby serca, trafił na deski koszalińskiej sceny Teatru Dialog?

- Byłam tym zaskoczona, nie zabiegałam o to. Dowiedziałam się niedługo przed premierą - odpowiada autorka.

Teatr zaadoptował tekst na monodram. Był w Koszalinie grany już dwa razy, we wrześniu i grudniu, teraz jest pomysł, by, jeśli znajdzie się sponsor (chodzi o koszt ok. 4 tys. zł), sprowadzić teatr do nas.

Pytana, czy łatwo pisało się ten tekst, przyznaje: - Tak, to było bardzo szybkie. Prosto nie przyszedł, ale samo pisanie było już łatwe. Nie zdumiała mnie szczerość Marii, ponieważ byłyśmy już jakiś czas w relacji przyjacielskiej i szczera rozmowa, do bólu, bez poczucia wstydu, bez kłamstwa, była dla mnie naturalna. To jest cecha wielu rodziców dojrzałych, akceptujących swoje niepełnosprawne dzieci. Faktycznym stanem akceptacji, pogodzenia się z sytuacją jest pełna szczerość, potrzeba świadectwa, świadczenia swoim przykładem. To ma też wymiar formacyjny dla wielu innych par małżeńskich i pomaga

Był obecny, pomimo nieobecności

„Podczas pierwszego spotkania, przedstawiając się, Maria podała mi fizycznie obecną jedną dłoń. Tymczasem w uścisku tej dłoni były ukryte silne i giętkie zarazem palce jej syna. Poczułam to od razu na długo przed chwilą, gdy po raz pierwszy położył głowę na moim ramieniu i bawił się, wyginając moje palce w łuki i mostki. Chociaż Michała osobiście spotkałam znacznie później niż Marię, to jego obraz skrystalizował się we mnie już podczas pierwszych rozmów z nią. Był obecny, pomimo nieobecności".

Anna Szalast

„Szczerość na jednym wdechu"

Sztuka mówi o trudnych relacjach, o poświęceniu, wyrzeczeniu, o dramacie i często braku wsparcia, zrozumienia.

- Nie powiem, że to mnie przytłoczyło, bo to było obcowanie z sytuacjami dla mnie bardzo naturalnymi, życiowymi, niemal codziennymi. Spędziłyśmy wiele, wiele godzin na rozmowach telefonicznych - opowiada.

Anna Szalast,
autorka tekstu do monodramu „Maria w dwóch osobach".

Nadzwyczajna siła miłości matki i syna

Maria od czasu narodzin syna, czyli od ponad ćwierć wieku, nigdy nie była sama. Monodram, tak jak i Maria, w której świat zajrzałam po reportersku, uczestnicząco, każdym zmysłem to spotkanie z Matką i Synem, spotkanie przy stole, przy kawie, na klęczkach przy łóżku. Spotkanie u lekarza, w urzędzie, przy pianinie i w ogrodzie. Spotkanie w przestrzeni, której nadano nazwę autystyczne spektrum zaburzeń. I właśnie w tej przestrzeni spektrum autyzmu, kojarzonej z nienormalnością, nietypowością, wynaturzeniem, jest miejsce na zwyczajne macierzyństwo i nadzwyczajną siłę miłości matki i syna.

I tłumaczy: - Syn Marii jest głębszy niż mój, obaj mają specjalne potrzeby, podziwiam to, że Maria i Michał rozumieją się bez słowa. Sama wychowuję dziecko niepełnosprawne, w kontekście swojego macierzyństwa i pracy ta tematyka jest dla mnie bardzo ważna.

Czuję, że jest to potrzebne

Bohaterka sztuki jest przekonana, że stało się coś potrzebnego.

- Towarzyszę swojemu synowi każdego dnia od chwili narodzin. To doświadczenie, które trudno oddać, którego wielu nie zrozumie, ludzie nie wiedzą, jak to jest. Nie rozumieją, że mój syn np. chce się do kogoś uśmiechnąć, przytulić. Za gesty sympatii spotyka go wrogość i ostracyzm. Kiedy ja walczę o sprawy dla niego, jestem traktowana z pobłażliwością. Tekst napisany przez Anię zawiera szczerą prawdę, zawiera ból, którym chcę się podzielić, ale może dzięki tej sztuce, ludzie podejmą jakąś refleksję, staną się lepsi - mówi.

Fot.Teatr Dialog w Koszalinie

Komentarz widza po spektaklu: To jest bardzo „mocne" i prawdziwe do bólu (...). Dla Beaty (odtwórczyni głównej roli) pokłon najniższy z możliwych. To nie „szkiełko i oko", to prawdziwe odczuwanie. Dla takich przeżyć, które nam podarowała, brak słów uznania. Musicie to nagrać. Niech zobaczą to ci, co opowiadają o nas, rodzicach dzieci z autyzmem, bajki. Brawo dla całej ekipy teatru i autorki tekstu.

Pytana, czy obejrzała sztukę, przyznaje: - Jeszcze nie, ale podoba mi się aktorstwo, to, że te kobiety wychodzą na scenę z podniesioną głową i walczą. Ja też taka jestem.

Tekst sztuki jest dostępny na stronie www.pieknodobro.pl/Maria w dwóch osobach. Monodram został przetłumaczony na język włoski.

Monika Mackiewicz

REG

eprasa.pl bfaced6a05

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Zapraszamy do wysyłania zdjęć noworodków: biuro@24wspolnota.pl

ms

Leon Seroczyński z tatą, Biała Podlaska, ur. 12 stycznia, g. 11:20, 3,38 kg, 54 cm
Rodzice: Monika i Łukasz (na zdjęciu)
Brat: Julian (5 lat)

Iga Cydejko z mamą, Leśna Podlaska, pow. bialski, ur. 11 stycznia, g. 12:58, 3,43 kg, 54 cm
Rodzice: Martyna (na zdjęciu) i Marcin
Brat: Ignacy (1,3 r.)

Paulinka Stelmaszenko (8,5 r.) z braciszkiem, Lubartów, ur. 10 stycznia, g. 9:09, 3,40 kg, 57 cm
Rodzice: Katarzyna i Maciej

Kubuś Kowalski z tatą, Kamionka, pow. lubartowski, ur. 12 stycznia, g. 18:55, 3,64 kg, 55 cm
Rodzice: Anna i Grzegorz (na zdjęciu)

Antosia Kaźmieruk z tatą, Międzyrzec Podlaski, ur. 14 stycznia, g. 10:22, 3,70 kg, 57 cm
Rodzice: Karolina i Wojciech (na zdjęciu)

Ignacy Brzozowski, Kolonia Niedźwiada, pow. lubartowski, ur. 14 stycznia, g. 15:40, 3,5 kg, 52 cm. Rodzice: Karolina i Michał

Adriana z Lubartowa, 3,34 kg

Wojtek Klej z Lubartowa, ur. 15 stycznia, 3,65 kg
Rodzice: Magdalena i Łukasz. Brat: Piotruś (3 lata)

REG

eprasa.pl bfaced6a05

Zofia Lubomirska (1718 - 1790) i złote czasy Opola Lubelskiego (cz. III)

Carewicz Paweł w progach opolskiego pałacu

W 1782 roku dwa dni w opolskim pałacu spędził syn Katarzyny II, jadący w objazd po Europie Zachodniej. Opole w czasach saskich i stanisławowskich nie miało w sobie nic z prowincji! Tarłowie, Krasińscy, Lubomirscy, kwiat arystokracji XVII i XVIII wieku. Nie zabrakło nawet nieszczęśliwej polskiej królewiczowej, oficjalnie księżnej kurlandzkej...

Początki rezydencji opolskiej wiążą się z rodziną Słupeckich, którzy założyli tu, nie do końca dziś rozpoznane, założenie mieszkalne, mające też walor obronny i będące pewnym kompleksowym zespołem gospodarczym. W XVIII wieku posiadłość przechodziła z rąk do rąk, aż trafiła w ręce Tarłów. W 1740 r. Jan nakazał przebudowę pierwotnego pałacu według projektu Franciszka Mayera. Po Janie Opole odziedziczyła jego czwarta małżonka, Zofia z Krasińskich. W 1754 roku wyszła drugi raz za mąż za wojewodę lubelskiego Antoniego Lubomirskiego. Mąż, bardziej z racji na fortunę i urodzenie niż nadzwyczajne cechy charakteru i intelektu, pochłonięty był życiem politycznym, faktyczną gospodynią Opola pozostawała Zofia.

Poważna, oświecona i wielkiego rozumu dama....

*Wdowa po nim (*księciu Antonim - przyp. ZS), *poważna, oświecona i wielkiego rozumu matrona, mniej głośne, ale nie mniej wystawne i bardzo rządne życie prowadziła* - pisze Kajetan Koźmian, stawiając Opole w jednym rzędzie z Puławami Czartoryskich.

Zimę księżna zwykła spędzać w pałacu w Warszawie, jednak większość roku przebywała w Opolu. Początkowo pałac dzieliła z jego naznaczonym dziedzicem, Aleksandrem Lubomirskim, wychowańcem księcia Antoniego (województwo lubelscy własnych dzieci nie mieli). Po jakimś czasie młody książę kupił Niezdów pod Opolem, gdzie zbudował, dla siebie i swojej pięknej żony Rozalii z Chodkiewiczów odrębną rezydencję.

Życie mocno towarzyskie

Towarzystwo zwykle zbierało się dość ciekawe. Ostatni potomek rodu Tarłów Jędrzej, świetnie wykształcony, oczytany zwłaszcza we francuskich filozofach wprawdzie był rozwodnikiem, utracjuszem i hulaką, który co chwila uczestniczył w jakichś podejrzanych awanturach, ale rozmówcą i bawidamkiem znakomitym. Wyedukowany ksiądz Kułagowski, ksiądz Karoli rektor kolegium pijarów, bliższa i dalsza rodzina: Świdzińscy, Wodziccy, Jabłonowscy, Krasińscy, wojewoda lubelski Hryniewiecki stanowili stałą obsadę salonu.

Najwidoczniej Paweł w niczym nie przypominał jeszcze narwanego tyrana, którym stanie się potem w latach panowania. Być może wizyta w Opolu była jednym ze źródeł jego ewidentnej życzliwości do Polaków. Jego syn i następca na tronie Rosji (który notabene stał za drzwiami, kiedy spiskowcy organizowali ojcu w carskiej sypialni „śmiertelny atak apopleksji"!) Aleksander I kilka razy odwiedził Puławy i również pozostawił po sobie niezłe wrażenie w sensie towarzyskim, acz nie miało to większego wpływu na jego politykę

O tragicznych dziejach Rozalii z Chodkiewiczów Lubomirskiej, „Różyczki z Czernobyla", jednej z najpiękniejszych kobiet epoki straconej na gilotynie w czasie Rewolucji Francuskiej, pisaliśmy w numerach 3 i 4 z 2020 roku, polecamy nasze archiwum internetowe...

Od śniadania do kolacji i jakoś to schodziło

Pisze Koźmian:

Gdy już kilka osób zebrało się, wychodziła poważna księżna, siadała na kanapie, otoczyli stół wojewoda lubelski, ks. Kułagowski, Tarło, Gotz podkomorzy, poważniejsi goście i matrony pokrewne. Szereg panien zasiadł sofy, młodzież stanęła za krzesłami starszych i zaczęło się czytanie gazet, udzielanie sobie wiadomości z listów, polityczne wnioski i dysputy, szczególniej Kułagowskiego z Tarłem. Pierwszy był gadatliwy, lecz zimny, drugi żywy i kapryśny. Gdy tego nie stało, brano jaką nowę książkę polską, które podczas sejmu wychodziły, lub francuską jaką lecz moralną. Pierwszą zwykle czytywał głośno rektor pijarów, drugą młoda jaka wnuka lub wnuk ze Świdzińskich lub Wodzickich. Obiad zwykle w sali, portretami Lubomirskich ozdobionej, o godzinie drugiej. Po obiedzie rozchodzono się. Wieczór o 6-tej gromadzono się w tym samym sposobie. Młodzież, gdy nie tańczyła, grała w rozmaite gry, w które się czasem książę Aleksander mieszał, a że był wesoły i żartobliwy i rozśmieszał panny, nieraz księżna, zerkając okiem przez podwoje otwarte, przywoływała go, mówiąc: „Mości książę, nie pustuj!".(...) W karty rzadko grano. Czasem księżna kazała z swojej garderoby stanąć rezydentkom młodym i pannom, które, chociaż nieuczone, śpiewały przyjemnie na głosy piosneczki Karpińskiego a często Kniaźnina o wąsach: Ozdob twarzy pokrętne wąsy. Gdy przyszło na strofę o Stanisławie Lubomirskim (zwycięzcy spod Chocimia 1621 roku), hetmanie „Gdy się z potęgą Osmana mierzył włos mu się siwy w górę najeżył księżna wtedy pyszniała wzrokiem i sercem i powtarzano „fora" (okrzyk aprobaty - przyp. ZS).

Miły, sympatyczny, uprzejmy przyszły tyran

Największym wydarzeniem towarzyskim była jednak wizyta następcy rosyjskiego tronu syna Piotra III i Katarzyny II, Pawła, który zostanie w przyszłości carem Pawłem I. W 1782 roku wyruszył, wzorem Piotra I, w swoją młodzieńczą „turę kawalerską" po krajach Zacho.du. Jechał z młodą żoną, jak prywatny, z niewielkim orszakiem, był uprzejmy i nader grzeczny dla księżny i wszystkich, którzy się wtedy znajdowali w pałacu na jego powitanie. Gdy odjeżdżał, księżna, acz znacznie otyła, na opuchłych nogach zeszła na dół, chociaż ją prosił, żeby tego nie czyniła. Gdy wsiadał do otwartego pojazdu, w dzień, w którym zimny i przykry wiatr się zerwał, zapytał się, z której strony jest wiatr. Ktoś się odezwał: „To jest wiatr północny" - odrzekł z uśmiechem „Chciałbym uczynić go dla was pomyślnym".

cdn.

Zbigniew Smółko

Rostworowscy z Milejowa - zabiegali o prawa miejskie, zanim to było modne (cz. III)

Zapomniany biskup z Milejowa

Różnie ułożyły się losy synów Antoniego Ignacego i Klary Rostworowskich. Na włościach pozostał Antoni Jan, który z niewielkiej wsi zrobił znaczący ośrodek przemysłowy i rolniczy. Wojciech ukończył studia prawnicze, ale żył nie z paragrafów a z gospodarki w Jaszczowie. Najmłodszy Jan wybrał emigrację. Najstarszy zaś Wawrzyniec zrobił karierę kościelną, ale rodzina nie była do końca szczęśliwa.

Na odprawianą w wybudowanym staraniem dwóch pokoleń rodu milejowskiego kościoła, mszę prymicyjną księdza Wawrzyńca (zwanego w rodzinie Wawciem) w 1899 roku zjechała cała bliższa rodzina i dalsza. Wszyscy byli pełni dumy, bo młody duchowny uchodził za wzór cnót chrześcijańskich i kapłańskich w szczególności. Zaproponowano mu nawet posadę sekretarza biskupa. Neoprezbiter już jednak od kilku lat był pochłonięty i oczarowany formami modlitwy i duchowością mariawitów - kongregacji kapłańskiej wsłuchującej się uważnie w głos Marii Franciszki Kozłowskiej, płockiej zakonnicy, która doznawała objawień dość zbliżonych do tych, które były udziałem siostry Faustyny. Póki jednak Kozłowska kazała się modlić, było jeszcze w porządku, ale kiedy zaczęła nawoływać do poprawy życia kleru, skończyło się potężną awanturą, klątwą papieską i odejściem jej zwolenników od Kościoła Katolickiego.

Zwykle relacje między duchowieństwem katolickim a mariawickim układały się kiepsko - pierwsi nazywali drugich „mankietnikami" (od nieco innego kroju sutanny...) i na wszelkie sposoby okazywali im despekt, nie dotyczyło to jednak Rostworowskiego. Bo to był jednak Rostworowski!

Charyzmatyczny ksiądz Wawrzyniec

Tą drogą poszedł też młody Wawrzyniec: wysłany przez biskupa, żeby ochłonął, do prowincjonalnego Wiśniewa, tam pociągnął za sobą całą parafię. Co więcej: z przysługujących mu rodzinnych działów majątkowych ufundował nie tylko kościoły dla swojej wspólnoty w Wiśniewie i Mińsku Mazowieckim, ale, kontynuując tradycje ziemiańskie i rolnicze, nakupował swoim parafianom bydła zarodowego najlepiej rokujących europejskich ras oraz dbał o wdrażanie dobrych praktyk w zakresie pszczelarstwa i sadownictwa, w których był nie lada jakim ekspertem. W pamięci parafian zapisał się jako dobry kaznodzieja, wybitny spowiednik i sprawny organizator.

Dzielny, pobożny człowiek...W czasie Września, wbrew zakazowi hitlerowców, pochował poległych w okolicy ułanów na cmentarzu mariawickim w Wiśniewie. Udzielał też aktywnego wsparcia dla partyzantów i ukrywających się Żydów. W poczet bohaterskich czynów należy mu zapisać również spełnienie polecenia swojego biskupa Kowalskiego, który nakazywał swoim duchownym branie ślubów ze wskazanymi odgórnie zakonnicami mariawitkami. W 1924 roku został wyświęcony na biskupa mariawitów. W tej roli miał okazję m.in. udzielić święceń kapłańskich swojemu synowi Franciszkowi Marii Wawrzyńcowi Rostworowskiemu. Pochowany został w Wiśniewie.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl bfaced6a05

Dlaczego Francuska to Francuska i jak sprytny Mendełe wodę wagonem woził

Księga Pamięci - z opowieści bialskiej żydowskiej ulicy

W 1961 roku w Tel Avivie ukazała się Sefer Biala Podlaska - Księga Białej Podlaskiej. Zawiera wspomnienia i opowieści tych, którzy albo opuścili Podlasie przed wybuchem wojny, albo udało im się jakimś cudem przeżyć. Chwilami pełna uroku, chwilami przerażająca stanowi ona bezcenną skarbnicę wiedzy o życiu w regionie przed 1944 rokiem.

Redaktorem wydawnictwa by Mosze Feigenbaum (1908 - 1986), przedwojenny bialski księgarz, któremu udało się przeżyć Holocaust w kryjówkach w Białej i Międzyrzecu. Po wojnie pracował przy zakładaniu archiwum Jad Waszem.

Książka podzielona jest na kilka działów, opowiadających o życiu ekonomicznym, politycznym, religijnym i kulturalnym miasta. Nie brakuje też opisów najbardziej charakterystycznych i znaczących postaci żydowskich oraz, co zupełnie naturalne, anegdot, historyjek, scenek rodzajowych. Dla dzisiejszego czytelnika i badacza stanowią cudowny materiał pozwalający nie tylko zebrać interesujące informacje, ale i poczuć klimat epoki.

Żydowskie historie i historyjki

Podstawą żydowskiego przekazu informacji były historyjki. Krótkie, zwarte, które szybko można było opowiedzieć, zabawić rozmówcę, ale i przekazać istotne treści. Czasem zdarzało się nawet, że były w pełni prawdziwe. O wybitnych nauczycielach - cadykach krążyły ich całe serie: wiadomo, że zwykły, niespecjalnie oczytany chasyd nie mógł poświęcić wiele czasu na analizę opasłych tomów, a taka historyjka o tym, jak Rebe o coś zapytano „a on im odpowiedział" świetnie zapadało w pamięć. Ot, coś pośredniego między formami znanymi z Ewangelii a dowcipami o Radiu Erewań. Ale opowiadano nie tylko o mężach pobożnych. Starano się też „wyjaśnić" otaczający świat.

Wiecie, dlaczego Francuska to Francuska?

...Wszyscy w Białej wiedzą, czym są lepianki i gdzie ich jest najwięcej. Oficjalnie ulica nazywa się Francuska, bo ten teren należał do pewnego Francuza, a nie do miasta. Żydzi, zgodnie z rosyjskim prawem, nie mogli tu kupować działek. W efekcie Francuz dawał je jedynie w wieczystą dzierżawę. Mieszkało tam około 40-50 rodzin. Bialskie „wieżowce" budowano więc „po japońsku" czyli w głąb ziemi. Były one pełne błota. Kiedy rosyjscy inżynierzy zbudowali asfaltową drogę, nie zrobili kanału, który by odprowadzał wodę do rzeki. Kiedy furmani i kierowcy dojeżdżali do niej, robili tylko większe kolejny. W Białej powtarzano, że ta ziemia należy do Francuza, albowiem Napoleon, kiedy uciekał z Rosji, trafił tu wiosną, kiedy było straszne błoto. On nie mógł wyjechać, Ruscy wjechać i tak zostało to „francuskie terytorium"...

Bialscy celebryci przełomu stuleci

Każda niemal społeczność, każdy sztetl miał swojego bohatera, o którym krążyły niestworzone historie. Czasem z racji na jego szczególną nieporadność czy brak rozgarnięcia, czasem zaś wręcz przeciwnie: miejscowy cwaniaczek, wydrwiś, który potrafił zrobić w konia przyjezdnych, Żydów z innych miejscowości, gojów, a już najlepiej obcokrajowców. Nie były to ordynarne złodziejstwa, bardziej chodziło o radość z udanego figla. W Białej przełomu XIX i XX wieku taką gwiazdą był Mendel Goldfarb. Garść historyjek:

Biznes stulecia

Mendl Goldfarb (znany również jako Mendl „Spokojnie") był znany w mieście jako wielki żartowniś. Mendl mieszkał w Shedletz (Siedlcach) przez kilka lat. Pewnego zimowego dnia przybył do Białej i spotykając Ya`akova Velvela, jednego ze strażaków, i zaproponował mu następujący biznes: ponieważ zima w Siedlcach jest tak łagodna, że nie ma lodu i nie ma nadziei na jego pojawienie się, a w Białej z kolei jest dość surowa, wymyślił, co następuje: powinien zatrudnić jakiegoś goja spośród strażaków, który wypełni wagony wodą. Mendl dostarczy je na stację kolejową w Białej. Zanim wagony dotrą do Siedlec, będą pełne lodu. Mendl szczegółowo opisał, jaki to wspaniały interes. Ya`akov Velvel zgodził się na propozycję i na konto przyszłej współpracy zaprosił Mendla na kilka drinków. Popili, rozstali się przyjaźnie, Biedny Ya`akov Velvel jeszcze dość długo czekał na przybycie Mendla z wagonami...

Największa synagoga w Białej Podlaskiej mieściła się na wschód od Placu Wolności, w okolicach miejsca Szkolnego Dworu (nazwa od istniejącej tam żydowskiej szkoły dla chłopców)

Dzisiejszy Plac Wolności po 1915 roku. Był on wówczas miejscem nieustającego niemal handlu. Na takiego cwaniaka jak Mendel „Spokojnie" można było trafić o każdej porze dnia i nocy

Wrona po bialsku

Mendl „Spokojnie" pewnego dnia poszedł do restauracji późną nocą z amerykańskim gościem i chciał coś zjeść. Właściciel restauracji zaproponował tylko małą pieczoną gęś. Mendl odwrócił się do Amerykanina i powiedział mu, że jedynym jedzeniem, jakie jest dostępne, była pieczona wrona. Amerykanin zmarszczył nos i odpowiedział, że nie je wróbli. Mendl jednak zgodził się zjeść pieczoną „wronę" i właściciel restauracji przyniósł „wronę" na stół. Mendl zjadł spokojnie, a Amerykanin spojrzał na niego z politowaniem i zapłacił.

Strzyżenie tylko w kapeluszu!

Kiedyś Mendl poszedł do fryzjera i zobaczył religijnego młodzieńca, bardzo leniwego człowieka, siedzącego na krześle. Mendl zerknął na niego i zawołał: — ty, shlimazl (ofermo, gamoniu - przyp. ZS), czy ty też chcesz się strzyc z odkrytą głową? Młodzieniec zmieszał się, zawstydził i zaczął pytać: Reb Mendl, jak można inaczej ostrzyc włosy? Jak to możliwe w inny sposób? – Reb Mendl powtórzył pytanie i powiedział: kiedy cię obcina się z jednej strony głowy, możesz trzymać kapelusz lub jarmułkę z drugiej strony i tym Mendl pokazał młodzieńcowi, jak zakrywać połowę głowę kapeluszem. Młodzieniec siedział jak porażony i usprawiedliwiał się w cichości, obiecując, że w przyszłości tak właśnie będzie robić.

Podobne Księgi Pamięci ukazały się dla wielu społeczności regionu: istnieją takie zbiory dla Radzynia (po angielsku), Łukowa (część przetłumaczona na francuski), Kocka i Międzyrzeca (częściowo po angielsku)

W sumie zabytek...

Kiedyś do Białej przyjechał handlarz antykami i spotkał Motla, syna Peshke (Rozmarin). Rozmawiali i Motl obiecał Żydowi, że jutro wcześnie rano pokaże mu rzadki antyk. Na to konto handlarz antykami postawił Motlowi porządnego sznapsa. A musicie wiedzieć, że żona Chaima Pesacha miała zwyczaj chodzić rano po domu w samych majtkach. To tam następnego ranka Motl zabrał handlarza antykami i pokazał mu antyk....

Gotowali co mieli

W Białej często słyszano określenie „potrawa z kaszy z jarmułką". Skąd to się wzięło? W pierwszą noc Slichot (dni poprzedzające Wielkie Święta, kiedy odmawia się modlitwy pokutne) w chasydzkich domach modlitwy gotowano kaszę. Po modlitwach pokutnych, po północy, chasydzi siadali do stołów i jedli posiłek. Zwykle gotowali takie danie w dużych garnkach, w domu jednego z chasydów, a na dodatek był też chasyd, który się na takich rzeczach znał. Zdarzyło się kiedyś, że chasyd pilnujący garnków z kaszą nie zauważył, że jego jarmułka zsunęła mu się z głowy i wpadła do garnka z kaszą. Kiedy w chasydzkim domu modlitwy zaczęto nabierać kaszę z garnka dużą drewnianą chochlą, obsługujący poczuł, że chochla zrobiła się bardzo ciężka. Myślał, że nabiera duży kawałek mięsa. Ale kiedy przekręcił chochlę na talerz, zobaczył ugotowaną, tłustą jarmułkę...

Zapłać monetę chasydowi

Miejscowy bogacz, Shmuel Pizshitz (chasyd uznający nauczanie cadyka z Kockai), w deszczowy jesienny piątek wracał do domu ze swojego tartaku. Siedząc w zamkniętym powozie, zauważył wieśniaka Mendla Rososhera, również chasyda z Kocka, idącego w deszczu drogą. Pizshitz polecił kierowcy zatrzymać powóz, a kiedy Mendl się zbliżył, Pizshitz zawołał: — Mendl wejdź; a następnie dodał: „są tacy, którzy osiągają swoje cele w godzinę". Co? Tak tanio, Shmilke (Shmuelke), chcesz kupić miejsce w przyszłym świecie? - zapytał Mendl i pozostał w miejscu. Więc czego chcesz Mendlu? — zapytał Shmuel Pizzitz. To kosztuje złotą monetę – brzmiała odpowiedź Mendla. Pizshitz poczuł się urażony takim bezczelnością i kazał woźnicy jechać dalej. Pojechał trochę dalej, ale padało coraz mocniej i Pizshitzowi chyba było przykro zostawiać Żyda na ulicy w taką pogodę, tym bardziej że był jego współwyznawcą. Poprosił więc kierowcę o zatrzymanie się. Kiedy Mendl ponownie zbliżył się do powozu, Pizshitz zawołał: — Mendl, dostaniesz złotą monetę i wejdź. Mendl podszedł bliżej do powozu i powiedział: — masz złotą monetę? Kiedy otrzymał twierdzącą odpowiedź, zawołał: — to zapłać! Kiedy otrzymał złotą monetę, Mendl wszedł do powozu.

(tłumaczenie Paweł W. Smółko)

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl bfaced6a05

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Pierwszy sparing na minus

Łęcznianie mają za sobą premierowy mecz kontrolny w 2023 roku. Pierwszoligowy Górnik przegrał ze Stalą Rzeszów 1:2.

FotGórnik Łęczna

Półtora tygodnia po rozpoczęciu treningów zielono-czarni po raz pierwszy zmierzyli się z rywalem w meczu kontrolnym. W sobotę, 14 stycznia, podopieczni trenera Marcina Prasoła zagrali w Stalowej Woli z ligowym rywalem - Stalą Rzeszów. Mecz rozegrano w wymiarze dwóch części po 50 minut. Rzeszowianie wygrali, dzięki golom strzelonym na początku i w samej końcówce spotkania. Jedyną bramkę dla „Górników" zdobył Jakub Kwiatkowski. 19-letni pomocnik popisał się fenomenalnym technicznym strzałem zza pola karnego. W drugiej części spotkania na boisku po raz pierwszy w barwach Górnika pojawił się pozyskany niedawno Miłosza Kozak.

W najbliższą sobotę zielono-czarni zagrają sparing z Wisłą Puławy. Spotkanie zostanie rozegrane w Lubartowie. Dwa dni później Maciej Gostomski i spółka wyjadą na sześciodniowe zgrupowanie w Opalenicy (woj. wielkopolskie).

Stal Rzeszów - Górnik Łęczna
2:1 (1:0)

Bramki: Poczobut 4`, Małecki 99` - Kwiatkowski 66`.
Stal: Pęksa (51` Bieszczad) - Marczuk (51` Polowiec), Góra (51` Wrona), Oleksy (51` Pajnowski), Głowacki (51` Kaczor, 85` Szczypek) - Michalik (51` Łyczko, 75` Kądziołka), Poczobut (51` Kotwica, 85` Sadłocha), Wolski (51` Danielewicz, 85` Małecki), Olejarka (51` Małecki, 75` Opalski), Prokić (51` Kłos) - Piątek (51` Sadłocha, 75` Piotrowski).
Górnik: Gostomski (51` Woźniak) - Zbozień (51` Kwiatkowski), Biernat (51` de Amo), Cissé (51` Turek), Duda (51` Dziwniel) - Tkacz (51` Kozak), Pierzak (51` Łychowydko), Lewkot (51` Kryeziu), Grzeszczyk (51` Gąska, 83` Gulczyński), Krykun (51` Czelej, 90` Golba) - Podliński (51` Sobol).
Żółta kartka: Poczobut.

Dominik Smagała

PIERWSZY MECZ W PIĄTEK

Wiadomo już, kiedy dokładnie zostaną rozegrane pierwsze trzy mecze ligowe Górnika w 2023 roku. PZPN wskazał, że wyjazdowe spotkanie Górnika z Sandecją ma się odbyć 10 lutego (piątek) o godz. 18. Zawody zostaną rozegrane w Niepołomicach. Premierowy mecz w Łęcznej zaplanowano na 18 lutego (sobota), na godz. 15. Górnik podejmie wtedy Stal Rzeszów. W piątek, 24 lutego (piątek), zielono-czarni pojadą z kolei do Rzeszowa, by zmierzyć się z Resovią. Pierwszy gwizdek o godz. 18

Młodzież powalczy o Puchar Prezesa

To już jedenasta edycja Turniejów o Puchar Prezesa Górnika Łęczna. Tegoroczny cykl zawodów dla młodych adeptów futbolu rusza na początku lutego i potrwa niemal do końca marca.

W turniejach, których organizatorem jest Fundacja Górnika Łęczna, będą rywalizować chłopcy i dziewczynki w wieku 5-12 lat. Kluby mogą zgłaszać swoje drużyny do turniejów za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej Górnika.

HARMONOGRAM TURNIEJÓW

4 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2011 – Młodzik Młodszy D2 – poziom zaawansowany
5 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2014 – Żak Starszy F1 – poziom zaawansowany
11 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2013 – Orlik Młodszy E2 – poziom zaawansowany
12 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2012 – Orlik Starszy E1 – poziom zaawansowany
18 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2015 – Żak Młodszy F2 – poziom zaawansowany
19 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2016 – Skrzat G1 -poziom zaawansowany
25 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2017 – Skrzat Młodszy G2 – poziom zaawansowany
26 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2013/2012 – Orliczki
4 marca 2023 (sobota)
rocznik 2010/2011 – Młodzik Młodszy D1/D2 – poziom podstawowy
5 marca 2023 (niedziela)
rocznik 2012 – Orlik Starszy E1 – poziom podstawowy
11 marca 2023 (sobota)
rocznik 2013 – Orlik Młodszy E2 – poziom podstawowy
12 marca 2023 (niedziela)
rocznik 2014 – Żak Starszy F1 – poziom podstawowy
18 marca 2023 (sobota)
rocznik 2015 – Żak Młodszy F2 – poziom podstawowy
19 marca 2023 (niedziela)
rocznik 2016 – Skrzat Starszy G2 – poziom podstawowy
25 marca 2023 (sobota)
rocznik 2011/2010 – Młodziczki

dsm

Dziurawe boiska w Puławach

Piłkarze Wisły mają za sobą pierwszy tydzień okresu przygotowawczego. Największym problemem jest opłakany stan boisk ze sztuczną nawierzchnią.

Mateusz Klichowicz przedłużył o rok umowę z Dumą Powiśla

- Rozpoczęliśmy od mikrocyklu wprowadzającego. Wykonaliśmy szereg badań po to, by poznać poziom przygotowania poszczególnych zawodników, skorygować jako całość. Po testach zaczęliśmy pracę nad siłą oraz innymi elementami - mówi Mariusz Pawlak.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że przygotowania są zaburzone. Wszystko przez boiska ze sztuczną nawierzchnią. - Zgłaszaliśmy problem już jakiś czas temu. Sądziłem, że od początku okresu przygotowawczego murawa będzie naprawiona. Przeliczyłem się. Są dziury, które zagrażają bezpieczeństwu dorosłych, ale również młodzieży i dzieci, którzy trenują w Puławach. Nie możemy korzystać z całego placu gry. Jesteśmy zmuszeni skracać boisko, bo nie pozwolę na to, by moi gracze narażali swoje zdrowie poprzez zaniedbania innych ludzi - dodaje.

Trener Wisły podkreśla, iż z boisk korzystają nie tylko gracze z Puław, ale boiska wynajmowane są przez inne klubu z regionu, jak również do miasta nad Wisłą przyjeżdżają dzieci i młodzież z różnych regionów Polski na kolonie. - Dla chcącego, nic trudnego. Jako klub płacimy za każdą jednostkę treningową, więc powinniśmy mieć normalne warunki do trenowania. Obecnie jest to niemożliwe. Nie wiem, gdzie leży problem. Przecież są firmy, które są w stanie w ciągu jednego dnia poprawić usterkę - przyznaje opiekun Dumy Powiślak, który rozegrał 224 mecze w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Czajkowski zagra w Wiśle?

W ekipie z Puław sprawdzany jest Jakub Czajkowski.

20-letni pomocnik jest wychowankiem Białych Orłów Warszawa. Jesienią występował w Legii II Warszawa. W III lidze zaliczył 10 meczów (390 minut).

W Lubartowie

Pierwsza gra kontrolna w wykonaniu Wisły Puławy już w najbliższą sobotę.

Na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie podopieczni Mariusza Pawlaka zmierzą się z Górnikiem Łęczna.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Błażej Sapielak (Odra Opole), Jakub Czajkowski (Legia II Warszawa?).
ODESZLI: Agwan Papikyan (szuka klubu), Łukasz Mościcki (Sokół Ostróda?), Albert Posiadała (Radomiak Radom).

Mościcki odejdzie?

Na testach w trzecioligowym Sokole Ostróda przebywa Łukasz Mościcki.

20-letni pomocnik trafił do Wisły Puławy z Wisły Płock. Jesienią zagrał w zaledwie dwóch meczach (24 minuty).

Nowym bramkarzem Wisły został Błażej Sapielak, który został wypożyczony z Odry Opole

„Klichu" na dłużej

Mateusz Klichowicz podpisał nowy kontrakt z Wisłą.

31-latek związał się z puławskim klubem do końca czerwca 2024 roku. Wychowanek Olimpii Poznań trafił do Dumy Powiśla przed sezonem z Chojniczanki Chojnice. W pierwszej części sezonu rozegrał 19 meczów w II lidze, zdobył 7 goli i zaliczył 6 asyst. Na boisku spędził 1471 minut i trzykrotnie obejrzał żółtą kartkę. Według platformy Instat został uznany za najlepszego lewego pomocnika ligi. „Klichu" miał największy udział w ataku spośród wszystkich Wiślaków. Do tego oddał najwięcej celnych strzałów w drużynie, a dodatkowo jest drugim piłkarzem w lidze pod względem kluczowych podań.

PLAN SPARINGÓW WISŁY

21.01., Górnik Łęczna
25.01., Mazur Karczew
28.01., Stal Rzeszów
04.02., KSZO Ostrowiec Św.
11.02., Legionovia Legionowo
18.02., Znicz Pruszków

Błażej w Wiśle

Nowym bramkarzem puławskiego klubu został Błażej Sapielak.

19-latek jesienią zagrał w trzech meczach I ligi w barwach Odry Opole. Jego zespół za każdym razem schodził z boiska w roli pokonanych, a gracz mierzący 195 cm wzrostu aż ośmiokrotnie musiał sięgać do siatki. Błażej zastąpił w drużynie Alberta Posiadałę, który wrócił do Radomiaka Radom i będzie walczył o miejsce w składzie drużyny przygotowującej się do rozgrywek w Ekstraklasie.

mp

REG

eprasa.pl bfaced6a05

Powiększa się kolonia graczy ze stolicy w Podlasiu

Sobotnią grą wewnętrzną zakończyli pierwszy tydzień przygotowań do rewanżów piłkarze Podlasia. Do drużyny dołączyło dwóch zawodników. Z Polonii Warszawa przybyli: Filip Arak oraz Wiktor Niewiarowski. Na ostatniej prostej nie „wypalił" transfer Mateusza Stańczyka z Czarnych Połaniec.

Testy i taktyka

- W pierwszym tygodniu zawsze sporo się dzieje, bo najczęściej są zawodnicy testowany, przeprowadza się różne testy, jak i trzeba dopiąć kilka spraw organizacyjnych. Treningowo mieliśmy tydzień wprowadzający. Przeprowadziliśmy również kilka testów, które nam pomogą zoptymalizować obciążenia treningowe na następne tygodnie. Oczywiście już w pierwszym treningu wystąpiły taktyczne aspekty, które musimy poprawić po rundzie jesiennej, jak zachowania na połowie przeciwnika i w okolicach bramki, aby zdobywać więcej bramek - mówi Artur Renkowski.

Gra w Legionovii

Jego podopieczni trenowali codziennie od poniedziałku do soboty. - Przed nami kolejny tydzień. Będziemy pracować każdego dnia, z podwójnymi treningami we wtorek i czwartek. Ostatnim aktem będzie sparing z czołowym zespołem trzeciej ligi Legionovią Legionowo. Zmierzymy się na ich boisku. Początek w samo południe - dodaje.

Trzech nowych

Do drużyny dołączyło trzech zawodników. Jakub Arak i Wiktor Niewiarowski przybyli z Polonii Warszawa, zaś 17-letni Dominik Sikora jesienią występował w rezerwach Podlasia, a teraz został włączony do kadry pierwszej drużyny. - W pierwszym tygodniu testowaliśmy napastnika i bocznego pomocnika. W najbliższym czasie pojawi się maksymalnie dwóch graczy przymierzanych do naszej ekipy. Nie więcej - mówi Renkowski.

Są ważniejsze rzeczy niż piłka

Wydawało się, że nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska zostanie Mateusz Stańczyk.

21-latek jesienią występował w Czarnych Połaniec. Zaliczył 16 meczów, w których zdobył dwie bramki. - Są kwestie ważniejsze niż piłka nożna i na pewno sprawy rodzinne są najważniejsze. Bardzo chcieliśmy Mateusza, ale rozumieliśmy jego sytuacje, która nagle się pojawiła i zgodziliśmy się na prośbę Mateusza, aby jednak wycofać się z transferu - mówi opiekun biało-zielonych.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Filip Arak, Wiktor Niewiarowski (obaj Polonia Warszawa), Dominik Sikora (z zespołu rezerw).

ODESZLI: Diel Spring (Huragan Międzyrzec Podlaski?), Jakub Mażysz (KSZO Ostrowiec Św.), Kacper Dmitruk (KS CK Troszyn?), Borys Piotrowski (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Jakub Furman, Gabriel Mierzwiński, Adam Maciąg, Jakub Kobyliński.

Fot.Gerard Maksymiuk

W grze wewnętrznej padł remis 1:1 po golach Marcina Pigiela i Macieja Kurowskiego

Wiktor Niewiarowski na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się z Polonii Warszawa do Podlasia

Z „Czarnych Koszul" do Podlasia

Nowymi graczami bialskiej ekipy zostali: Filip Arak oraz Wiktor Niewiarowski.

Pierwszy z nich jest wychowankiem Legii Warszawa. W przeszłości występował w takich ekipach jak: UMKS Piaseczno, MKS Piaseczno, Escola Varsovia Warszawa, Błonianka Błonie, Skra Częstochowa, a ostatni rok Polonia Warszawa. Jesienią zaliczył zaledwie dwa mecze i 121 minut w barwach „Czarnych Koszul" w II lidze. W poprzednim sezonie zagrał sześć razy (475 minut) w zespole, z którym wywalczył promocję z III ligi.

Niewiarowski jest wychowankiem Sparty Augustów. Przed sezonem 2014/2015 przeniósł się do Polonii, gdzie grał do teraz. W sezonie 2020/2021 zagrał w 20 meczach (1018 minut) w III lidze i zdobył trzy bramki. W poprzednich rozgrywkach wystąpił w 19 starciach (711) i zaliczył jedno trafienie.

ROZMOWA Z Filipem Arakiem, nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Często pierwszy, ale również za Aksamitem

Witamy na wschodzie Polski...
- Trafiłem do fajnego zespołu. Podoba mi się to, że będę występował w drużynie, która chce grać w piłkę. Trzecia liga jest specyficzna. Wiele ekip gra pod wynik, a nie piękno futbolu. My będziemy chcieli łączyć składowe w całość.

Kiedy pojawił się temat Podlasia?
- Pod koniec roku. Rozmawiałem z dyrektorem sportowym Polonii. Obaj doszliśmy do wniosku, że lepiej pójść o szczebel niżej, by łapać jak najwięcej minut. W moim wieku to jest najważniejsze. Moim zadaniem jest wywalczyć sobie miejsce w składzie, złapać doświadczenie i wrócić do „Czarnych Koszul" jako lepszy zawodnik.

Mogłeś zostać w Polonii?
- Oczywiście. W drugiej lidze miałem zaledwie dwa występy.

Mogłem być w klubie ze stolicy, ale wolę grać w Podlasiu.

Co możesz dać klubowi z Białej Podlaskiej?
- Nie będę zbyt dużo mówić. Wszystko i tak zweryfikuje boisko. Mam nadzieję, że sztab szkoleniowy i kibice będą zadowoleni z mojej postawy.

Jakub Arak...
- Mój starszy brat. Gra w GKS-ie Katowice. Kuba zwiedził fajne miejsca. Myślę, że wielu zawodników chciałoby zdobyć dwa wicemistrzostwa kraju oraz Puchary Polski.

Gdzie zamieszkasz?
- Dostałem mieszkanie z klubu. Moimi współlokatorami są: Wiktor Niewiarowski oraz Krzysztof Salak. Każdy z nas grał w „Czarnych Koszulach".

Studiujesz?
- W Pruszkowie zaocznie AWF.

Dla Ciebie to druga przeprowadzka w życiu...
- Przez pół roku byłem w Skrze Częstochowa. Dla mnie nie jest to wielkie wydarzenie. Przeprowadziłem się i tyle. Lubie nowe wyzwania, poznawać nowe miejsca, ludzi.

Przyjechałeś sam?
- Dokładnie.

Jak to było w czasach szkolnych. Zawsze pierwszy w dzienniku?
- Często, ale był kolega o nazwisku Aksamit. Na studiach również jest jeden kolega przede mną.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA
21.01., Legionovia Legionowo
28.01., Avia Świdnik
04.02., Huragan Międz. Podl.
11.02., Pogoń Grodzisk Maz.
18.02., Tur Bielsk Podl.
25.02., Mazovia Mińsk Maz.

Remisowo

Sobotnia gra kontrolna w wydaniu 2 x 25 minut zakończyła się remisem 1:1. Bramki zdobyli: Marcin Pigiel i Maciej Kurowski.

mp

Orlęta po pierwszym sparringu. Trzech zostaje, jednego odpalili

Kłopoty bogactwa. Wszyscy chcą zostać

W sobotę Orlęta mierzyły się z trzecioligowcem z Mazowsza Bronią Radom. Mecz zakończył się remisem 1:1, ale nie wynik był najważniejszy. W meczu wzięło udział pięciu zawodników testowanych. Jeden z nich zdobył nawet gola, ale i tak nie przekonał do siebie trenera Mikołaja Raczyńskiego.

W pierwszej połowie obie drużyny wystawiły składy zbliżone do optymalnych. W Orlętach nie zagrał tylko leczący się Przemysław Koszel, którego na lewym skrzydle zastąpił Aleks Tafara Madembe. W ostatnich dniach z drużyną i kolegami pożegnał się Andrej Bubentsov, który przeprowadził się z rodziną do Warszawy i tam podjął pracę niezwiązaną z futbolem, (zapewne będzie grywał na niższym poziomie). Na ten moment „jedynką" między słupkami jest więc Kacper Kołotyło. W pierwszej połowie miał sporo roboty a dodatkowo sprzyjało mu szczęście: piłka kilka razy przeleciała dość blisko bramki.

> **Kolejny sparring rozegrany zostanie w sobotę w Lubartowie a rywalem będzie Avia Świdnik. Rozpoczęcie meczu planowane jest na godzinę 14 ale istnieje możliwość zmiany na 11 - proszę więc śledzić naszego facebooka i media klubowe**

Czas na eksperymenty przyszedł w drugiej połowie. Oprócz znanych już kibicom i trenerowi rezerwowych szansę otrzymali gracze, którzy przez tydzień pracowali na angaż w Orlętach. Wszyscy są młodzieżowcami. Bramkarz w ubiegłym sezonie bronił dość regularnie w jednym z klubów drugiej ligi i potwierdził swoje kompetencje, przed zainteresowanymi prezesami i samym graczem negocjacje kontraktowe. Wobec odejścia Bubentsova być może będzie trzeba rozejrzeć się za jeszcze jednym golkiperem. Dobrze zaprezentował się testowany stoper, któremu partnerował przeambitny wychowanek Orląt Bartłomiej Siudaj. Obaj poradzili sobie poprawnie i dalej pozostają w orbicie zainteresowań trenera. To samo można powiedzieć o testowanych pomocnikach. Pewnym rozczarowaniem okazał się, rekomendowany przez managerów napastnik. Historia tego gracza jest skądinąd ciekawa, większość życia spędził w Norwegii, w Polsce testowany był m.in. przez Legię i Wisłę Płock, jednak obecnie najwyraźniej coś poszło nie tak. Zdobył wprawdzie gola ale mógł zdobyć o kilka więcej.

Wynik 1:1 można uznać za sprawiedliwy, ale nie on był najważniejszy. Widać, że piłkarze mieli w nogach dość ciężkie treningi w tygodniu, główną troską było też uniknięcie kontuzji. Obserwatorzy wysoko ocenili m.in. występ Tafary Madembe, który po nie najlepszym początku, zaczyna spełniać pokładane w nim nadzieje i być może wiosną na stałe zagości w podstawowym składzie.

- W tym tygodniu na treningu pojawi się jeszcze jeden stoper. Jeżeli będziemy mieli większe pole manewru na tej pozycji, to wtedy możliwe jest wystawienie Szymona Kamińskiego w pomocy - analizuje sytuację kadrową odpowiadający za transfery członek zarządu Przemysław Kośmider. - Wytworzyła się dość dziwna sytuacja: jesteśmy zasadniczo zadowoleni z wszystkich testowanych graczy, ale żeby zatrudniać, to trzeba zrobić miejsce w kadrze. A tu, ku naszemu miłemu zaskoczeniu, wbrew plotkom i przymiarkom, nikt poza Sebastianem Kaczyńskim i w ostatnich dniach Bubentsov nikt od nas nie odszedł. My też jesteśmy ze swoich piłkarzy zadowoleni. Nie stać nas na kadrę 28-osobową, wielu zawodników też nie miało by szansy na zagranie satysfakcjonującej ich liczby meczów. Możemy mówić o problemie bogactwa - komentuje Kośmider.

Zbigniew Smółko

Broń Radom – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:1 (0:0)
Bramki: Golasz (52) – Miller (90)
Orlęta, I połowa: Kolotyło – Chaliadka, Kamiński, Duchnowski, Szymala, Korolczuk, Kobiałka, Madembo, Skrzyński, Rycaj, Maj. II połowa: zawodnik testowany I – Wardziak, testowany II, Siudaj, Zając, Sowisz, testowany III, Ozimek, Kuźma, testowany IV, Miller

REG

eprasa.pl bfaced6a05

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Ze Szmyrgałą, ale bez Kaczmarka i Hurenki?

W miniony poniedziałek o godz. 18:00 piłkarze Stali spotkali się na pierwszych zajęciach.

Poprowadził je Konrad Szmyrgała. 44-latek pochodzący z Kraśnika zastąpił na stanowisku Kamila Witkowskiego, który przeniósł się do trzecioligowego KS Wiązownica. Szmyrgała w poprzednim sezonie odpowiadał za wyniki Stali Mielec, zaś ostatnio prowadził LKS Kowalin w Klasie A. W światku piłkarskim jest znany jako ten, który odkrył talent Damiana Szymańskiego, obecnie występującego w AEK-u Ateny i reprezentacji Polski.

20 do dyspozycji

- Przed nami dużo pracy, a zaczniemy od treningów wprowadzających do większych obciążeń. Dwa razy w tygodniu będziemy pracować na Orliku, a raz w terenie - mówi szkoleniowiec, który obecnie ma do dyspozycji 20 zawodników. Szansę sprawdzenia swoich umiejętności i możliwości otrzyma trzech zawodników Stali urodzonych w 2007 roku.

PLAN SPARINGÓW STALI

28.01., Orlęta Radzyń Podlaski
04.02., rywal do ustalenia
11.02., Alit Ożarów
18.02., POM Iskra Piotrowice
25.02., Sokół Konopnica
04.03., Energia Kozienice
11.03., Unia Bełżyce

Bez Ivana?

Być może na wiosnę w zespole zabraknie Ivana Hurenki. 21-letni zawodnik z Ukrainy, który jesienią zdobył trzy bramki, wraz z Witkowskim pojechał na testy do Wiązownicy. - Jeśli tam się przebije, będziemy szukali jednego lub dwóch zawodników do defensywy. Dla mnie najważniejsze jest utrzymanie trzonu drużyny. Liczę, że nie będzie większych ubytków - mówi Szmyrgała.

Bez Pawła?

Bardzo prawdopodobne, że zmagania jesienne były ostatnimi dla Pawła Kaczmarka w Stali.

Paweł Kaczmarek najprawdopodobniej zakończy przygodę ze Stalą. Jesienią zagrał w 14 meczach, w których zdobył 5 goli

37-latek najprawdopodobniej nie będzie kontynuował przygody z klubem z Poniatowej. Kaczmarek jest wychowankiem Drawy Drawsko Pomorskie. W swoim CV ma grę m.in. w: Arce Gdynia, Radomiaku Radom, Zniczu Pruszków, Wigrach Suwałki, Koronie Kielce, Bogdance Łęczna, Stomilu Olsztyn, ŁKS-ie Łódź, Motorze Lublin, Stali Kraśnik, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W Ekstraklasie zaliczył 22 mecze i zdobył jedną bramkę.

mp

Opolanin potrzebuje wzmocnień

Gracze z Opola Lubelskiego trenują od minionego wtorku. Na premierowych zajęciach pojawiło się 14 zawodników.

W pierwszych dniach okresu przygotowawczego zabrakło Michała Adamczuka zmagającego się z kontuzją stawu skokowego oraz Konrada Górniaka, który przebywa w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Już dzisiaj wiadomo, że w drużynie zabraknie trzech zawodników, którzy jesienią reprezentowali barwy Opolanina. Patrykowi Nieradko na drodze stanęły sprawy osobiste oraz praca. Wojciech Kwiatkowski ze względu na studia rozgląda się za klubem w Krakowie lub okolicach, zaś nauka przeszkadza w regularnych treningach Jakubowi Korpysie.

Zespół w najbliższym czasie będzie spotykał się na trzech zajęciach w tygodniu. Już 21 stycznia ekipa Daniela Koczona ma rozegrać sparing z Granitem Bychawa. Starcie odbędzie się najprawdopodobniej na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie.

PLAN SPARINGÓW OPOLANINA

21.01., Granit Bychawa
28.02., POM Iskra Piotrowice
04.02., Powiślanka Lipsko
11.02., Unia Bełżyce
18.02., LKS Stróża
25.02., Gracja Tczów
04.03., rywal do ustalenia
11.03., Sparta Rejowiec

Najpilniejszą sprawą jest poszerzenie kadry, ale przede wszystkim wzmocnienie zespołu.

- Chcąc walczyć o utrzymanie, potrzebujemy sześciu, a nawet siedmiu nowych graczy. Dwóch jest blisko związania się z nami. Ostatnio występowali w czwartej lidze. Widziałem ich w akcji i wiem, że byliby solidnymi wzmocnieniami składu. Patrzę również na kolejny sezon i chcielibyśmy zbudować bardzo solidną ekipę, która będzie biła się o wysokie lokaty w województwie - mówi szkoleniowiec.

mp

Walne w Powiślaku

17 stycznia o godz. 17:00 (I termin) w sali konferencyjnej w budynku przy ul. Żyrzyńskiej 21 w Końskowoli odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Powiślaka Końskowola.

Najważniejszym punktem będą wybory zarządu klubu z prezesem na czele. Do tej pory rolę sternika pełnił Artur Suszek. Według wszystkich znaków na ziemi i niebie ten człowiek nadal będzie szefem Powiślaka. Na ten moment trudno znaleźć godnego następcę, a zapewne Suszkowi nie brakuje werwy i pomysłów na swoje piłkarskie dziecko, czyli klub z Końskowoli.

mp

Trudno wyobrazić sobie Powiślaka bez tego człowieka. Według wszystkich znaków na ziemi i niebie ten człowiek nadal będzie szefem klubu z Końskowoli

Powiślak zagra sześć sparingów

16 stycznia zespół z Końskowoli rozpoczął okres przygotowawczy.

PLAN PRZYGOTOWAŃ POWIŚLAKA

28.01., Ruch Ryki
04.02., Górnik II Łęczna
11.02., Świdniczanka Świdnik
18.02., Granit Bychawa
04.03., Powiślanka Lipsko
11.03., Wisła II Puławy

Podopieczni Radosława Muszyńskiego przed inauguracją wiosennych zmagań rozegrają sześć meczów kontrolnych. Pierwszy z nich odbędzie się w ostatni weekend stycznia. Rywalem naszych będzie Ruch Ryki.

mp

Wiemy, kiedy zacznie się granie

W trzeci weekend marca rozpoczną się rozgrywki IV ligi, które zainaugurują rundę wiosenną sezonu 2022/2023 w rozgrywkach prowadzonych przez Lubelski Związek Piłki Nożnej. Poniżej publikujemy projekt terminów rozpoczęcia i zakończenia rozgrywek seniorów prowadzonych przez wydział gier w rundzie wiosennej sezonu 2022/2023.

IV liga	**IV liga kobiet**
18/19 marca - koniec 18 czerwca	29/30 kwietnia - koniec 28 maja
Klasa O	**Finał Pucharu Polski na szczeblu LZPN**
25/26 marca - koniec 18 czerwca	10 maja (środa)
Klasa A	**Półfinały Pucharu Polski**
25/26 marca - koniec 17 czerwca	**na szczeblu województwa**
Klasa B	31 maja (środa)
15/16 kwietnia - koniec 11 czerwca	**Finał Pucharu Polski**
III liga kobiet	**na szczeblu województwa**
25/26 kwietnia - koniec 11 czerwca	21 czerwca

Lewart. Cisza i spokój

Gracze z Lubartowa jako pierwsi z naszego regionu wznowili przygotowania.

Ekipa Grzegorza Białka na premierowych zajęciach pojawiła się 7 stycznia. - Na treningu było 14 zawodników, zaś w poniedziałek już 25. Nie ma z nami nowych twarzy. Pierwszy tydzień to okres wprowadzający do cięższych zajęć - mówi szkoleniowiec.

Dobrą wiadomością jest powrót do pełnej sprawności graczy, którzy musieli pauzować ze względu na kontuzję. Na sto procent ćwiczą: Paweł Zieliński, Damian Kuzioła i Daniel Gliniak. - Mam nadzieję, że szybko wrócą do formy i będą realnym wzmocnieniem Lewartu. Na ten moment nie przewidujemy nowych twarzy - dodaje.

W najbliższym tygodniu zespół będzie miał trzy treningi na boisku ze sztuczną nawierzchnią oraz zajęcia w siłowni, gdzie oprócz ciężarów zawodnicy skupią się na ćwiczeniach ogólnorozwojowych.

PLAN SPARINGÓW LEWARTU

29.01., Janowianka Janów Lub.
04.02., Chełmianka Chełm
11.02., Cisowianka Drzewce
15.02., Ruch Ryki
18.02., Huragan Międz. Podl.
25.02., Stal Kraśnik
04.03., Sparta Rejowiec
11.03., Świdniczanka Świdnik

U siebie z wiceliderem

W okresie przygotowawczym zespół rozegra osiem meczów sparingowych.

Wszystkie odbędą się w Lubartowie. Pierwszy z nich już w sobotę o godz. 14:00. Rywalem biało-niebieskich będzie wicelider Klasy Okręgowej - Janowianka Janów Lubelski.

mp

PUL

eprasa.pl bfaced6a05

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

Strife wraca do Puław. Już dzisiaj kup bilet!

Po dwóch bardzo udanych i dobrze przyjętych przez publikę wydarzeniach, gala sportów walki z numerem trzy zapowiada się najbardziej interesująco.

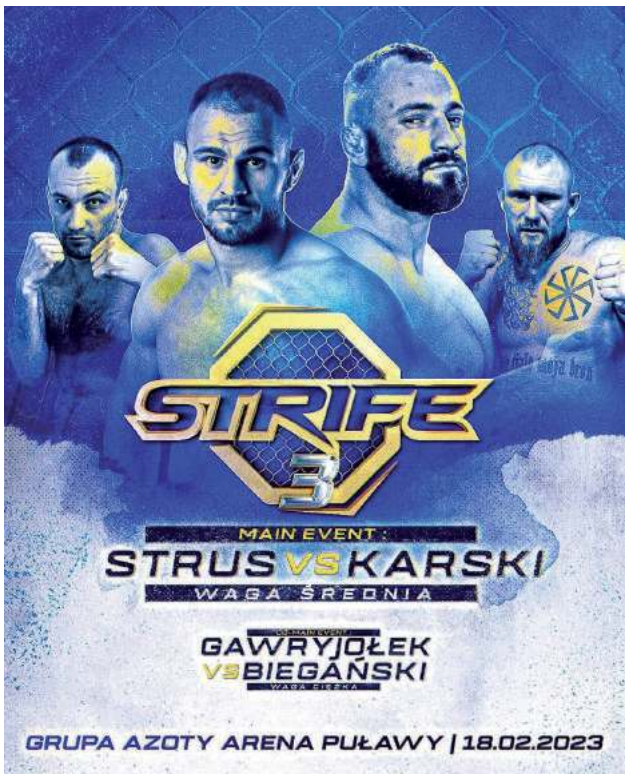

Już 18 lutego w Grupa Azoty Arena Puławy do klatki wejdzie 20 wojowników, w tym jeden z najlepszych zawodników wagi średniej w Polsce - Piotr Strus, a także lokalny bohater, który został wybrany jednym z odkryć 2022 roku w Polsce - Kamil Gawryjołek.

W walce wieczoru dojdzie do starcia dwóch zawodników, którzy wracają do startów po przerwie, ale od wielu lat są doskonale znani na polskiej scenie MMA. Jeden z najlepszych fighterów wagi średniej w naszym kraju, były zawodnik KSW oraz ACA, Piotr Strus podejmie bardzo cenionego reprezentanta Trójmiasta - Kacpra Karskiego.

Znany kibicom doskonale z gal Strife z numerem 1 oraz 2, Kamil Gawryjołek znów wejdzie do klatki przed własną publiką. Reprezentant klubu Sportowe Puławy ma na koncie już trzy wygrane i wciąż jest niepokonany, a w ostatnim pojedynku wygrał z mocno faworyzowanym Markiem Samociukiem na gali KSW 76. Tym razem „Mały" skrzyżuje rękawice z dużo bardziej doświadczonym rywalem - Adamem Biegańskim. „Wiking" jest stawiany w roli faworyta, a to oznacza, że przed Gawryjołkiem największe wyzwanie, z jakim zmierzył się w klatce Strife.

Ponadto na gali, która odbędzie się 18 lutego, fani będą mieli okazję zobaczyć pojedynki cenionego Bartłomieja Kopery, młodego i efektownie walczącego Karola Kutyły, znanych ze świata mediów Michała Choińskiego i Szymona Września. Do klatki wejdą również lokalni bohaterowie w osobach Łukasza Nowaka i Kacpra Cholewy.

Ostatni gong to jednak nie koniec wrażeń, ponieważ po gali w Gościńcu nad Wisłą w Puławach odbędzie się after party, na którym czekać będzie na fanów open bar oraz catering. Liczba miejsc ograniczona. Wejście w cenie 199 zł.

BILET VIP ZAWIERA

- dostęp do strefy cateringowej
- open bar
- miejsce parkingowe
- oddzielne wejście VIP do hali
- miejsce przy stoliku VIP - w pobliżu klatki
- możliwość poznania gwiazd MMA
- wejście na after party

Kup bilet

Żeby zakupić wejściówkę na galę wystarczy wejść na stronę www.kupbilecik.pl i w wyszukiwarce wpisać Strife MMA. Koszt biletu to zaledwie 89 zł.

mp

„Zielona Gwiazdka" Cisowianki

Polski Związek Piłki Nożnej w ramach rozszerzenia swojego programu certyfikacji o nowy poziom postanowił nadać Cisowiance Drzewce status zielonego certyfikatu, który przyznawany jest klubom prowadzonym według wysokich standardów organizacyjnych i szkoleniowych rekomendowanych przez PZPN.

Program Certyfikacji Szkółek Piłkarskich to projekt skierowany do klubów piłkarskich prowadzących szkolenie dzieci w tym zakresie. Jego ideą jest wyznaczanie i podnoszenie standardów pracy z młodymi zawodnikami, pomoc w ich szkoleniu oraz weryfikacja szkółek.

Nadanie certyfikatu przez PZPN to znak, że szkółka Cisowianki Drzewce spełnia szereg niezwykle istotnych kryteriów związanych z jej funkcjonowaniem. „Zielona Gwiazdka" jest m.in. potwierdzeniem wysokich kwalifikacji trenerów zatrudnianych w klubie oraz spełniania określonych standardów w zakresie szkolenia dzieci. Certyfikowane kluby są stale monitorowane przez PZPN pod kątem organizacyjnym i finansowym. Mogą także liczyć na wsparcie pozwalające na ich systematyczny rozwój i tworzenie przyjaznego środowiska dla młodych sportowców. Dodatkowo w każdej szkółce odbywać się będą bezpłatne wizyty edukacyjne zorganizowane przez PZPN oraz Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej.

KORZYŚCI

*Dla rodziców to znak, że dana szkółka spełnia szereg niezwykle istotnych z perspektywy rodzica kryteriów. Certyfikat jest potwierdzeniem jakości codziennej pracy i spełniania najwyższych standardów z zakresu szkolenia czy bezpieczeństwa.

*Dla dzieci to przede wszystkim dobrze zorganizowane i intensywnie prowadzone zajęcia wyłącznie przez odpowiednio przygotowanych trenerów z licencjami. Każdy trening musi być wcześniej opracowany w formie konspektu i przygotowany na boisku przed jego rozpoczęciem, by optymalnie wykorzystać czas zajęć i płynnie przechodzić między ćwiczeniami.

*Dla trenerów udział w projekcie oznacza istotną rewolucję w szkoleniu i osobisty rozwój. Praca w szkółce z gwiazdką PZPN jest równoznaczna z możliwością prowadzenia zajęć na spełniającym standardy unifikacji PZPN boisku oraz dysponowaniem przez szkoleniowca odpowiednim sprzętem treningowym oraz możliwość podnoszenia kwalifikacji na kursach UEFA. Wszystkie obszary z założenia mają prowadzić do sukcesywnego podnoszenia poziomu pracy trenerów oraz stanowić dla nich motywację do dalszego rozwoju.

*Dla klubu to przede wszystkim prestiż - przyznanie certyfikatu i idąca za tym współpraca z PZPN-em sprawiają, że szkółka zyskuje przewagę rynkową, stając się w oczach rodziców i zawodników miejscem o sprawdzonej i potwierdzonej jakości pracy.

NIE BYŁOBY TEGO BEZ

*Cisowianki, czyli sponsora. Bez wsparcia nie dałoby się tak rozwijać i tworzyć takich warunków do treningu dla młodych podopiecznych.

*Gminy Nałęczów - bez dotacji z funduszy gminnych nie można byłoby funkcjonować i prowadzić zajęć.

*Zarządu. - Bez dobrego zarządzania trenowalibyśmy, mielibyśmy sekcje, lecz zapewne nie wiele poza tym, dlatego tak ważne jest mądre i ambitne zarządzanie klubem - mówi Piotr Bocian

*Trenerów. - Bez odpowiedniego podejścia trenerów, bez odpowiednio wykwalifikowanych szkoleniowców nie osiągnęlibyśmy wyników oraz dzieci nie chciałyby trenować w naszym klubie - dodaje kierownik Cisowianki.

*Rodziców. Dziękujemy za współpracę.

mp

PUL

Czas na walkę o mistrza

W Puławskiej Lidze Halowej Piłki Nożnej zakończyła się runda zasadnicza. Trzy najlepsze zespoły z dwóch grup zagrają o mistrza, zaś pozostali zmierzą się w II lidze. Z pewnością nie zabraknie emocji. Pierwsza kolejka nowego rozdania już w niedzielę.

GRUPA A
WYNIKI 5. KOLEJKI
Boyzz - Plener 1:3
Bramki: Jakub Zatorski - Marcin Grzelak x2, Ryszard Lubicki.
Dream I Team - Speedchem 11:2
Bramki: Karol Gołębiowski x4, Grzegorz Zjawiony x3, Łukasz Giza x2, Łukasz Zjawiony, Adam Mróz - Aleks Litaszeńko, Krystian Siwiec.
Leokadiów - ART-MAG 1:9
Bramki: Hubert Kurant - Cezary Zdunek x3, Kamil Piasek x3, Adrian Dudkowski, Mateusz Murat, Artur Sułek.

TABELA GR. A			
ART-MAG	5	15	61:2
Dream I Team	5	12	30:16
GSKS Leokadiów	5	9	20:15
Plener	5	3	9:28
Boyzz	5	3	9:37
Speedchem	5	3	11:42

GRUPA B
WYNIKI 5. KOLEJKI
Kuźnia - FC Ulani 4:2
Bramki: Radosław Wroński, Kacper Mańkowski, Kamil Furtak, Maciej Grobel - Dominik Pogoda, Maksymilian Jastrzębski.
Powiślak - Pub K2 7:0
Bramki: Adam Kruk x4, Kamil Kusyk, Hubert Wójcik, Albert Bielawski.
Podnośniki - Dream II Team 5:2
Bramki: Bartosz Abramczyk x2, Daniel Krzysztoszek, Łukasz Maciąg, Rafał Wanicki - Jacek Banaś x2.

TABELA GR. B			
Podnośniki 24FC	5	13	19:6
Powiślak Końskowola	5	12	30:8
Dream II Team	5	9	20:15
Pub K2	5	7	8:14
Kuźnia Formy	5	3	7:20
FC Ulani	5	0	8:29

NASTĘPNE MECZE
(22.01., niedziela)
II LIGA
godz. 14:00 Boyzz - Kuźnia
godz. 14:30 Pub K2 - Speedchem
godz. 15:00 Plener - FC Ulani
I LIGA
godz. 15:30 Dream I - Powiślak
godz. 16:00 Podnośniki - Leokadiów
godz. 16:30 ART-MAG - Dream II

mp

eprasa.pl bfaced6a05

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Bardzo gościnny Żyrzyniak. Powiślak wicemistrzem

Żyrzyniak I Żyrzyn: Tomasz Skoczeń, Krzysztof Kowalczyk, Malwina Kowalczyk, Alicja Wawer, Marcel Jasik, Mikołaj Kowalczyk, Michał Bogusz, Bartłomiej Jedut, Jakub Kapusta. Trener: Tomasz Kowalczyk
Żyrzyniak II Żyrzyn: Laura Bartuzi, Dawid Ostrzyżek, Alan Turski, Ewa Skoczeń, Franciszek Furtak, Antoni Kozak, Maksymilian Sowa, Bartłomiej Rułka. Trener: Tomasz Kowalczyk

Powiślak Końskowola: Antoni Grzechnik, Maciej Dzwonnik, Aleksander Rożek, Igor Świrk, Rafał Szarowolec, Karol Chabora, Jan Grochowski, Antoni Grochowski, Trener: Marcin Rożek

Drużyna Marzeń Puławy: Jakub Olszak, Alan Pędrak, Maksymilian Kwit, Oskar Mazur, Wojciech Lipski, Stefan Przewłoka, Filip Gołębiowski, Ksawery Pękala, Franciszek Giałaś, Bartosz Adamczewski. Trener: Bartosz Kleszczyński

Laskowia Baranów: Antoni Frycz, Wojtech Furtak, Maciej Sęk, Kacper Zdunek, Krzysztof Iwon, Marcel Iwon, Mikołaj Wałach, Krzysztof Krawczyk, Błażej Olek, Gabriel Więch. Trener: Jarosław Jamioła

Osiem drużyn z rocznika 2014 wzięła udział w Halowym Turnieju Piłki Nożnej Żyrzyniak Cup o puchar prezesa Żyrzyniaka Żyrzyn. Najlepsi okazali się gracze Ruchu Ryki.

Początkowo zespołu zmierzyły w grupach. Po dwie najlepsze ekipy awansowały do półfinałów, a pozostałe reprezentacje zagrały o niższe lokaty. - To był bardzo fajny turniej dla dzieci. Pojawiło się wielu kibiców, rodziców i dziadków. Za nami super zabawa na rozpoczęcie ferii - mówi Tomasz Kowalczyk, szkoleniowiec miejscowych.

WYNIKI GR. A
Żyrzyniak I - Lasovia 2:1
Dr. Marzeń - GKS Abramów 3:0
Żyrzyniak I - GKS Abramów 3:0
Dr. Marzeń - Laskowia 2:1
Żyrzyniak I - Dr. Marzeń 2:3
Laskowia - GKS Abramów 1:5

TABELA GR. A
1. Drużyna Marzeń 9 pkt
2. GKS Abramów 4 pkt
3. Żyrzyniak I Żyrzyn 4 pkt
4. Laskowia Baranów 0 pkt

WYNIKI GR. B
Ruch - GieKSa Niemce 5:0
Żyrzyniak II - Powiślak II 0:2
Żyrzyniak II - GieKSa Niemce 0:0
Powiślak - Ruch 0:8
Żyrzyniak II - Ruch 0:7
GieKSA Niemce - Powiślak 2:4

TABELA GR. B
1. Ruch Ryki 9 pkt
2. Powiślak Końskowola 6pkt
3. GieKSa Niemce 1 pkt
4. Żyrzyniak II Żyrzyn 1 pkt

MECZE O MIEJSCA 5-8
Żyrzyniak I - Żyrzyniak II 2:0
Laskowia - GieKsa Niemce 4:0

MECZE O MIEJSCA 1-4
Dr. Marzeń - Powiślak 2:2, k. 6:7
Ruch - GKS Abramów 4:0

MECZ O VII MIEJSCE
Żyrzyniak II - Laskowia 0:0, k. 1:2

MECZ O V MIEJSCE
Żyrzyniak I - GieKSA 1:1, k. 2:3

MECZ O III MIEJSCE
Dr. Marzeń - GKS Abramów 4:0

MECZ O I MIEJSCE
Powiślak - Ruch 0:3

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Ruch Ryki
2. Powiślak Końskowola
3. Drużyna Marzeń
4. GKS Abramów
5. GieKSa Niemce
6. Żyrzyniak I Żyrzyn
7. Laskowia Baranów
8. Żyrzyniak II Żyrzyn

NAJ, NAJ...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych. Najlepszym bramkarzem został uznany Jakub Olszak z Drużyny Marzeń Puławy. Królem strzelców został Antoni Piszczek z Ruchu Ryki, zaś najlepszym graczem całego turnieju wybrano Aleksandra Rożka z Powiślaka Końskowola.

mp

PUL

eprasa.pl bfaced6a05

Najpiękniejsze kolędy i pastorałki wybrzmiały w Puławach

Fot.Grzegorz Szafranek

Wśród uczestników XXVIII Festiwalu Kolęd nie zabrakło przedstawicieli naszego powiatu. W szranki z uczestnikami z całej Polski stanęła m.in. grupa „Na sześć" ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Puławach

Fot.Grzegorz Szafranek

Wśród laureatów znalazła się także Maciejowa Kapela z Klikawy. Zespół zdobył I miejsce w grupie wiekowej dorośli w kategorii zespoły wokalno instrumentalne

Już po raz XXVIII Puławy stały się stolicą polskich kolęd i pastorałek. A to za sprawą Festiwalu, który od lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem uczestników z całej Polski. Wśród wyróżnionych także utalentowani artyści z naszego powiatu.

Do 5 grudnia Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika" czekał na zgłoszenia uczestników. Tych wpłynęło blisko 300.

- W tym roku napłynęły do nas zgłoszenia z aż dwunastu województw. Kolędy, pastorałki i utwory świąteczne przysłali artyści m. in. z Warszawy, Kozienic, Radomia (woj. mazowieckie), Nowego Sącza, Krakowa (woj. małopolskie), Głogowa, Wrocławia (woj. dolnośląskie), Rzeszowa, Przemyśla (woj. podkarpackie) czy Szczecina (woj. zachodniopomorskie), Łomży (woj. podlaskie), a także Kielc (woj. świętokrzyskie). Nie zabrakło także grup i solistów z naszego województwa. Najwięcej zgłoszeń z Lubelszczyzny nadesłali wykonawcy z Lublina, Poniatowej, Kraśnika oraz Puław - informują organizatorzy.

W tym roku zdecydowano o hybrydowej formule wydarzenia. Uczestnicy z powiatu puławskiego prezentowali się przed konkursowym jury osobiście, wykonując jeden utwór - przesłuchania odbywały się 12 grudnia. Z kolei uczestnicy spoza powiatu razem ze zgłoszeniem musieli dostarczyć nagranie wykonywanego przez siebie utworu.

Wszyscy byli oceniani w następujących kategoriach artystycznych: soliści wokaliści, soliści - instrumentaliści, chóry, zespoły rodzinne, zespoły wokalne, zespoły instrumentalne, zespoły wokalno - instrumentalne, zespoły ludowe (folklorystyczne). Jurorzy brali pod uwagę także kategorię wiekową uczestników: dzieci przedszkolne oraz oddziały zerowe, dzieci szkół podstawowych klas 1-3, dzieci szkół podstawowych klas 4-8, szkoły średnie i dorośli.

Listę laureatów ogłoszono w niedzielę 8 stycznia podczas uroczystego koncertu w sali widowiskowej POK, będącego zwieńczeniem wydarzenia. Na scenie zaprezentowała się tylko część wyróżnionych artystów.

LAUREATCI XXVIII OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU KOLĘD:

1. Alan Wolski
2. Blanka Roczon
3. Maria Potas
4. Wesołe Nutki
5. Stefan Ziemnicki
6. Michalina Olszak
7. Rafał Semeniuk
8. Iga Dąbrówka
9. Wesołe Przedszkolaki z Góry Puławskiej
10. Chór Gaudium
11. Emilia Chodór
12. Krzysztof Ziarkowski
13. Laura Włoda
14. Aleksandra Kostecka
15. Hanna Knopik
16. Helena Podleśna
17. Łucja Andrzejewska
18. Zuzanna Ołów
19. Wokalla
20. Świetlicowy zespół wokalno instrumentalny SKYLIGHT
21. Chór Bursztyn
22. Con Passione
23. Paweł Madzia
24. Antonina Piotrowska
25. Daniela Mbas
26. Emilia Głodek
27. Filip Robak
28. Kornelia Krajewska
29. Nadia Czubacka
30. Natalia Lemantowicz
31. Nina Romaszewska
32. Szczęśliwe Dzieciaki
33. Jabłoneczka
34. Cantus Angelus
35. Mini Jedyneczki
36. Zespół wokalny z DK w Zwoleniu
37. Schola dziecięca Słowiki z Krzczonowa
38. Zespół Muzyki Dawnej Totus Musicus
39. Zespół Sekret
40. Marta Podsiadła
41. Na Sześć
42. Magdalena Kocińska
43. Ergo Cantemus
44. Aleksandra Juchniewicz
45. Aleksandra Wójtowicz
46. Anna Błaszczak
47. Julia Rańda
48. Katarzyna Chałdaś
49. Kornelia Czerwiec
50. Lena Sikora
51. Maja Bartold
52. Alicja Ławecka, Natalia Maciejewska, Klara Grzyb, Bartek Walczak
53. ÓSEMKA
54. Kwartet SAMI
55. Kwartet wokalny z MGOK w Skaryszewie
56. Tercet NOK z Kozienickiego Domu Kultury im. B. Klimczuka
57. Tercet z ZSM im. O. Kolberga w Radomiu
58. Iga Pyśkiewicz
59. Camerata Varsovia
60. Chór Enigma
61. Chór Parafii św. Jakuba Apostoła w Lublinie
62. Chór Żeński Akademii Umiejętności Pan Hilary
63. Aneta Dąbska
64. Kornelia Szlachetka
65. Maja Rębisz
66. Monika Sokołowska
67. Natalia Ćwik
68. Patrycja Niedziółka
69. Czerniczanki
70. Galicjanki z Roztocza
71. Kapela Ludowa z Gościeradowa
72. PoNoszemu
73. Radość
74. Zespół Kłoczewiacy
75. Zespół Prosto z pola
76. Zespół Śpiewaczy BABECZKI z Zawitały
77. MAJULE
78. Przygoda.pl
79. QUINTETTO
80. Męski Zespół Wokalny Podkowiaki
81. Sołectw Song
82. Suwalski Kolektyw Kolędniczy
83. Większe spektrum dźwięku
84. Tercet wokalny Gminnej Orkiestry Dętej w Końskowoli
85. Maciejowa Kapela
86. Anastazja Lech z rodziną
87. Rodzina Sokołowskich
88. Patrycja Zawisza i Nikola Zawisza
89. Lorenzo Mikołaj Bogusławski, Adrianna Bogusławska, Jasmina Bogusławska
90. Iga Pyśkiewicz i Maciej Dobrowolski
91. Eliza i Sophia Suzgun
92. Paweł Barcicki
93. Zespół The Five

Marta Pietroń

Nowy turniej taneczny w Puławach już w lutym

Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika" czeka do 24 stycznia na głoszenia do Ligi Tanecznej WADF (World Artistic Dance Federation. Na parkiecie będą mierzyć się soliści i pary m.in. w cha chy, sambie czy walcu wiedeńskim.

To nowa impreza w kulturalnym kalendarzu Puław, organizowana po raz pierwszy. Wydarzenie będzie kolejną okazją do podziwiania talentu tancerzy z całej Polski.

- Liga Taneczna ma na celu stworzenie przestrzeni do rywalizacji na poziomie krajowym tancerzy departamentu tańców parowych pod patronatem World Artistic Dance Federation. Punktacja prowadzona będzie na dwóch torach. Pierwszy z nich to system premiowania punktowego dającego możliwość zdobywania wyższych klas tanecznych poszczególnym osobom. Drugi system klasyfikacji Ligowej wyłoni najlepszych tancerzy całego, rocznego cyklu Ligi. Turniej rozgrywany jest według przepisów WADF dla wszystkich tancerzy bez względu na przynależność federacyjną i nie jest wymagana żadna licencja zawodnika-tancerza - czytamy na stronie POK.

Turniej odbędzie się w sobotę 4 stycznia w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Wojska Polskiego w Puławach.

- Zawodnicy rywalizować będą w4 konkurencjach artystycznych, w różnych kategoriach wiekowych: 1. Cha cha cha, samba, rumba, paso doble, jive, 2. Salsa, Bachata, Merengue, 3. Standard solo (walc angielski, tango, walc wiedeński, foxtrot, quickstep) /Open, 4. Kombinacja S,C,B solo /Debiuty - informują organizatorzy.

W konkursie mogą wystartować zarówno soliści, jak i pary. Zgłoszenia są przyjmowane do 24 stycznia poprzez dedykowaną stronę internetową. Szczegóły na stronie POK „Dom Chemika".

Marta Pietroń

PUL

Najpiękniejsze szopki wyłonione

POK „Dom Chemika" ogłosił wyniki konkursu na najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową.

Zgłoszenia były przyjmowane do 4 stycznia, a wyniki poznaliśmy w ubiegłym tygodniu.

1. Kat. dzieci w wieku przedszkolnym:
- Grupa Sówki, Miejskie Przedszkole nr 18 w Puławach

2. Kat. szkoły podstawowe kl. I - III:
- Hanna Wrótna, Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie

3. Kat. szkoły podstawowe z kl.IV – VIII:
- Julia Wrótna

4. Kat. szopka rodzinna:
- Zuzanna, Maksymilian, Jakub Barstosiak, Stowarzyszenie „Rodzina"

Jury przyznało również nagrody równorzędne bez wskazania miejsca.

*** kat. szkoły średnie:**
- kl. III e, Niepubliczna Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy w Puławach

*** kat. dorośli:**
- Podopieczni Dziennych Domów Pomocy, Centrum Integracyjno – Rehabilitacyjne
- Środowiskowy Dom Samopomocy

Wszystkie prace można oglądać w holu POK „Dom Chemika".

Marta Pietroń

eprasa.pl bfaced6a05

W trosce o bezpieczeństwo

Gm. Puławy: Będą ułatwienia dla niewidomych w urzędzie gminy

Już niebawem w budynku urzędu gminy przy ul. Dęblińskiej pojawią się nowe udogodnienia dla osób słabo widzących lub nie widzących w ogóle. To efekt petycji, jaką otrzymały władze gminy. W urzędzie nastąpiły jeszcze inne zmiany.

Gmina Puławy chce ułatwić petentom załatwienie sprawy w urzędzie. Za jakiś czas mają pojawić się tablice informacyjne czy numeracje pokoju

Wygoda petentów najważniejsza

Trzypiętrowy budynek przy ul. Dęblińskiej w godzinach pracy odwiedza wiele osób. W ostatnim czasie obiekt był poddany termomodernizacji. Choć przy wejściu dla jest specjalny podjazd dla wózków inwalidzkich, to jak zauważa autor petycji - mieszkaniec Puław Bartosz Radomski - dla niewidzących nie ma żadnych udogodnień. W piśmie poprosił włodarzy, aby wykonali m.in. ścieżkę naprowadzającą od parkingu do urzędu, proponuje także oznaczyć drzwi czy przygotować stoiska pracy dla osób niewidomych.

Władze gminy na tak

Jak okazuje się władze gminy Puławy pozytywnie podeszły do zmian zaproponowanych w petycji.- Jesteśmy świeżo po wewnętrznej reorganizacji, jeśli chodzi o budynek urzędu gminy. W środku część pomieszczeń została zamieniona. Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej nie pracują już na trzecim piętrze, tylko na pierwszym, ponieważ oni obsługują mieszkańców gminy. Na ich miejsce ulokowaliśmy pracowników wydziału finansowo-księgowego, którzy w zasadzie nie mają kontaktu z klientami. W związku z małą metamorfozą, w następnej kolejności będziemy przystępowali do kompleksowej poprawy komunikacji wewnętrznej w urzędzie m.in. zamontujemy tablice informacyjne, numeracje pokoju oraz podejmiemy niektóre działania, które są zawarte w tej petycji. Będą to zmiany, na których skorzysta wiele osób w tym osoby niewidome czy niepełnosprawne. Mieszkańcy wkrótce zauważą pewną różnicę w jakości komunikacji na terenie całego budynku - mówi Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy. Na tym nie koniec. Władze gminy rozważają także montaż windy w budynku urzędu.

Dominik Kęsik

Fot. Marta Pietron

Kamil Lewandowski, wójt gm. Puławy

Jesteśmy świeżo po wewnętrznej reorganizacji, jeśli chodzi o budynek urzędu gminy. Będą to zmiany, na których skorzysta wiele osób w tym osoby niewidome czy niepełnosprawne. Mieszkańcy wkrótce zauważą pewną różnicę w jakości komunikacji na terenie całego budynku

Gm. Baranów: Zmiana kursowania busów

W związku z feriami zimowymi przez dwa tygodnie (16-27.01) spółka RAGO Sp. z o.o. informuje, że autobusy na linii Baranów - Puławy będą odjeżdżać w stronę miasta o godzinie 6:54, 15:38 i 16:46 przy ul. Rynek. Z kolei mieszkańcy wyjadą z Puław o 15:10 i 16:20.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: PKS z Ryk nadal będzie woził mieszkańców do Puław i okolic

Tak, jak w poprzednim roku autobusy z powiatu ryckiego wciąż będą kursować po południowej części gminy. Umowa z gminą opiewa na ok. 170 tys. zł.

Przypomnijmy, że mieszkańcy korzystają również z autobusów MZK Puławy, a po kilkunastu latach przerwy na drogi powróciły busy PKS z Ryk, które jeżdżą przez Żyrzyn, Wolę Osińską, Bałtów, Borysów i Osiny. Umowa obowiązująca ze spółką opiewała na koszt 148 tys. zł. Jak się okazuje autobusy z powiatu ryckiego ponownie będą przewozić mieszkańców. Udało się nam ustalić, że gmina podpisała umowę z ryckim przewoźnikiem w 2023 r. Koszt funkcjonowania komunikacji wzrósł w porównaniu z ubiegłym rokiem o kilkadziesiąt tysięcy złoty.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Biblioteka w Gołębiu po metamorfozie

Fot. GBP Góra Puławska

Biblioteka w Gołębiu przeszła małą metamorfozę. Pomalowano ściany czy wymieniono półki na książki

W budynku dokonano kilku drobnych zmian.

W gminie działają cztery biblioteki: główna filia w Górze Puławskiej, Leokadiowie, Borowej oraz w Gołębiu. W tej ostatniej w ubiegłym miesiącu przeprowadzono mały remont. Udało się pomalować pomieszczenia, zmienić oświetlenie na nowe oraz wymienić stare regały na książki. Koszt prac to kilkanaście tysięcy złoty. Teraz aż chce się wypożyczać książki.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Nowi sołtysi poszukiwani

Dziś,17 stycznia odbędą się spotkania z mieszkańcami, podczas których będą decydować o wyborze nowych sołtysów dla swoich miejscowości.

Aby zostać sołtysem należy mieć ukończone 18 lat. Wybory zostaną zorganizowane w Sadłowicach - Kolonia Góra Puławska - zebranie zaplanowano o godz. 16:30 oraz w Tomaszowie - na godz. 17:00. Dana osoba może sama zgłosić chęć kandydowania, albo kandydatów wskażą mieszkańcy. Przypomnijmy, że w grudniu głosowanie odbyło się w: Borowej, Pachnowoli, Kochanowie, Polesiu, Smogorzowie, Zarzeczu, Janowie, Kowali, Opatkowicach, Sosnowie oraz w Leokadiowie. Część sołtysów debiutuje w tej roli, a część zachowała stanowiska. O tym, kto zostanie wybrany na włodarza wsi w Sadłowicach i Tomaszowie poinformujemy w następnym wydaniu.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: W te dni wystaw śmieci

Znamy harmonogram wywozu odpadów komunalnych, które będą zabierane raz w miesiącu.

Miejscowość:	Rodzaj odpadów:	Styczeń:	Luty:	Marzec:	Kwiecień:	Maj:	Czerwiec:	Lipiec:	Sierpień:	Wrzesień:	Październik:	Listopad:	Grudzień:
Cezaryn, Jaworów, Kośmin, Parafianka, Skrudki, Strzyżowice, Wilczanka, Wola Osińska, Żerdź, Żyrzyn	Zmieszane, BIO, tworzywa, papier, szkło, popiół	17	21 (plus popiół)	21	18	16 (plus popiół)	20	18	17	19	17	21	19 (plus popiół)
Kotliny, Zagrody, Bałtów, Borysów, Kol. Borysów, Osiny	Zmieszane, BIO, tworzywa, papier, szkło, popiół	16	20 (plus popiół)	20	17	15 (plus popiół)	12	10	7	4	16	20	18 (plus popiół)

Mieszkańcy do specjalnych worków mogą wrzucać odpady zmieszane, BIO, tworzywa,papier i szkło. DO PSZOKu z kolei można zawieźć zużyte opony, odpady betonowe czy popiół i żużel paleniskowy. Za odbiór odpadów od mieszkańców odpowiada puławski Zakład Usług Komunalnych, który już od wielu lat współpracuje w tym zakresie z gminą Żyrzyn. Tym razem koszty swoich usług wycenił na 1,54 mln zł. Opłaty za śmieci w tym roku nie ulegną zmianie, ale pod warunkiem, że nie wzrośnie ich ilość. Łączny koszt za jedną osobę nadal wynosi 28 zł miesięcznie. Szczegółowe informacje w tabeli.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl bfaced6a05

Hej kolęda, kolęda

Mieszkańcy Karmanowic podzielili się opłatkiem

Jasełka przygotowali uczniowie Szkoły Podstawowej w Karmanowicach wspomagani przez nauczycieli i rodziców. Młodzi artyści zostali nagrodzeni za występ gromkimi brawami

Z zaproszenia mieszkańców Karmanowic na spotkanie opłatkowe skorzystał Wójt Gminy Wąwolnica Marcin Łaguna oraz Ewa Żybura, Przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica

- Społeczność Karmanowic ma cztery mocne filary. Jednym jest szkoła, drugim panie z KGW, trzecim strażacy, a czwartym jesteście wy - mieszkańcy - mówił do zgromadzonych włodarz Wąwolnicy i dodawał:

- Taką miejscowość, jak Karmanowice chce się wspierać, kiedy widać efekty tego wsparcia.

Barbara Matraszek-Figiel,
przewodnicząca KGW w Karmanowicach

To już trzecie nasze spotkanie opłatkowe, w ubiegłym roku nie organizowałyśmy go ze względu na pandemię. Pierwsze organizowałyśmy same. Potem mieszkańcy powoli zaczęli się włączać, teraz już całkiem spora grupa gospodyń przyniosła ciasta. Z roku na rok więcej osób przychodzi, sala jest pełna. To okazja do jednoczenia się całej społeczności - i szkoły i strażaków i koła gospodyń i mieszkańców. Gdyby mieszkańcy nie przyszli, nie byłoby sensu tego robić. Dla osób starszych to jedyna możliwość spotkania się, porozmawiania. Nasze spotkania, to spotkania wielopokoleniowe, bo przychodzą osoby, które mają 90 lat i 6 czy 7 lat. Potrawy na naszym opłatku to dania wigilijne - kapusta z grzybami, śledzie, kulebiaki, ryba, łazanki z kapustą i kompot z suszu. Mieszkańcom gminy i powiatu życzę na nowy rok przede wszystkim życzliwych ludzi wokół i zdrowia

Mieszkańcy Karmanowic licznie odpowiedzieli na zaproszenie organizatorów spotkania opłatkowego - pań z KGW i strażaków

Jednym z ważniejszych punktów spotkania było dzielenie się opłatkiem

Była uroczysta msza święta, jasełka, dzielenie się opłatkiem i wspólne życzenia. Tak mieszkańcy Karmanowic w gminie Wąwolnica powitali nowy rok na spotkaniu opłatkowym.

To już tradycja, że w jedną ze styczniowych niedziel w Domu Strażaka w Karmanowicach mieszkańcy gromadzą się na opłatku wiejskim. W tym roku, w minioną niedzielę 15 stycznia, taka uroczystość odbyła się już po raz trzeci. I jak zgodnie mówią organizatorzy - panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich i strażacy - z roku na rok na ich zaproszenie odpowiada coraz więcej karmanowiczan, którzy nie tylko przychodzą na spotkanie, ale ochoczo włączają się w przygotowania.

Wspólne świętowanie rozpoczęła msza święta, odprawiona przez proboszcza parafii pw. Św. Wojciecha ks. Jerzego Ważnego. Następnie prezes OSP w Karmanowicach -druh Adam Bieniek powitał wszystkich gości z wójtem Marcinem Łaguną i przewodniczącą rady gminy Ewą Żyburą na czele. Potem scenę przejęli uczniowie SP w Karmanowicach, by zaprezentować specjalnie na tę okazję przygotowane jasełka. Nie zabrakło wspólnego kolędowania, dzielenia się opłatkiem i biesiadowania przy stole, na którym znalazły się tradycyjne potrawy wigilijne, przygotowane przez panie z KGW.

Marta Pietroń

Zimowe warsztaty w Nałęczowie

Rozpoczęły się ferie zimowe. Dzieci i młodzież wreszcie mogą odpocząć od codziennych szkolnych obowiązków. Ale jak zająć ich wolny czas, żeby nie spędziły go przed ekranami i monitorami? W gminie Nałęczów zadbał o to Nałęczowski Ośrodek Kultury.

Będzie twórczo, imprezowo, ale także ... rodzinnie. W NOK-u w wybranych zajęciach razem z dziećmi udział mogą brać rodzice i opiekunowie.

Z jakich zajęć najmłodsi mieszkańcy gminy Nałęczów mogą skorzystać podczas ferii? Codziennie będzie działo się coś ciekawego.

W poniedziałek, 16 stycznia dzieciaki brały już udział w tworzeniu szklanych lampionów.

Ferie zimowe z Nałęczowskim Ośrodkiem Kultury:

17 stycznia: w godz. od 15 do 16 odbędą się warsztaty tańca nowoczesnego z elementami hip-hopu i disco-dance dla dzieci od 5 lat (koszt 10 zł)

18 stycznia: wszystkie dzieci będą mogły wziąć udział w Balu Przebierańców (godz. 15-18, wstęp wolny)

19 stycznia: KGW Sadurki zaprasza dzieci od 6 lat na warsztaty kulinarne, w menu słodkie deserki (godz. 11-12.30, koszt 10 zł)

20 stycznia: dzieci od 7 r.ż. będą tworzyć decoupagowe upominki na Dzień Babci i Dziadka (godz. 10-12, koszt 15 zł), a Kino „Cisy" zaprasza na film animowany „Dziwny Świat" (bez ograniczeń wiekowych, godz. 14, cena biletu 14 zł)

23 i 24 stycznia: Stowarzyszenie CHARZoki zaprasza dzieci od lat 6 wraz z rodzicami na Anielskie Warsztaty, czyli rzeźba Powertex na cokole (godz. 11-13, koszt 80 zł), **24 stycznia** o godz. 10 rozpocznie się Feryjny Turniej Szachowy dla wszystkich dzieci (koszt 10 zł), a po południu w godz. od 15 do 16 odbędą się warsztaty tańca nowoczesnego z elementami hip-hopu i disco-dance dla dzieci od 5 lat (koszt 10 zł)

25 stycznia: najpierw będą „Warsztaty z Gadami" (godz. 12-13.20, koszt 30 zł), a potem Orkiestra Nałęczowskie Dęciaki poprowadzi warsztaty „Poznajemy instrumenty dęte" dla uczestników w wieku od 10 do ... 100 lat (godz. 16-17, wstęp bezpłatny)

26 stycznia: „Piórnik z fantazją", czyli zajęcia plastyczne dla dzieci od lat 6 (godz. 10-11.30, koszt 20 zł) oraz „Zrób własną pieczątkę" - warsztaty graficzne (godz. 12-13, koszt 20 zł), a na zakończenie obejrzeć będzie można spektakl teatralny „Kopciuszek" (godz. 13, bilet 10 zł)

27 stycznia: Kino „Cisy" ponownie zaprasza na seans, tym razem „Uwolnić Poly" (godz. 14.30, dzieci od 7 lat, bilet 16 zł), a wieczorem - już na zakończenie ferii - wszystkie dzieciaki będą mogły wziąć udział w Ognisku na pożegnanie ferii na placu przed NOK (godz. 16.30-18, wstęp 10 zł)

Na wszystkie zajęcia obowiązują zapisy bezpośrednio w biurze NOK lub telefonicznie pod nr 81 501 40 69.

AG

eprasa.pl bfaced6a05

Uczniowie KEN-u już po studniówce

Maturzyści II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach swój bal zorganizowali w minioną sobotę 14 stycznia. Bawili się tradycyjnie w szkole.

Marta Pietroń

Alicja Makowska, kl. 4 LCB i Krzysztof Kozak (osoba towarzysząca) - Obecnie studniówka to kosztowna impreza. Całość pary to blisko 3 tys. zł - sukienka, garnitur, makijaż, fryzura i inne dodatki plus opłata za sam bal. Osobiście wolałabym studniówkę w lokalu, ale myślę, że w szkole też będzie fajnie. Liczymy na dobrą zabawę

Klasa 4LE w II LO im. KEN w Puławach z wychowawcą R. Marcinko oraz dyrektor A. Czarotą i M. Karetą

Klasa 4 LA w II LO im. KEN w Puławach z wychowawcą R. Bany

Maturzyści podkreślali zaangażowanie wychowawców i to, jak bardzo doceniają ich pracę

Uczniowie złożyli podziękowania i kwiaty na ręce dyrektor szkoły Agnieszki Czarnoty. Nie zapomnieli także o byłej dyrektor Marcie Gładysz, która również otrzymała bukiet kwiatów

PUL

eprasa.pl bfaced6a05